

# gazeta

## IASTKOWSKA

samorządowo  
- społeczna



Gmina  
Jastków

UKAZUJE SIĘ OD 1990 R. • PL ISSN 1509-5657

Nr 1 (77)  
kwiecień 2021



Mówiona historia Ziemi Jastkowskiej  
Jesteśmy wzorową gminą  
Zdalna edukacja

– STRONY 4-7  
– STRONA 14  
– STRONY 16-25



# Z sesji Rady Gminy

**W** pierwszym kwartale 2021 roku Rada Gminy Jastków obradowała na trzech posiedzeniach, podejmując kilkanaście ważnych uchwał. Na sesji 29 stycznia radni przyjęli Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2021. Podjęte zostały też m.in. uchwała w sprawie przystąpienia gminy Jastków do Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin, a także w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania i transportu nieczystości ciekłych z terenu gminy, która wynosi 35 zł za metr sześcienny.

Sporo emocji wśród radnych wywołały uchwały dotyczące gospodarki śmieciowej. Ostatecznie większością głosów przyjęte zostały trzy akty prawne: uchwała w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jastków, uchwała w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę oraz w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospoda-



rowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Głównym punktem porządku obrad sesji lutowej było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu budynku Ośrodka Zdrowia w Tomaszowicach-Kolonii. Rada jednogłośnie, przy 14 głosujących, opowiedziała się za tym, żeby dr Anna Marzec-Fattah, mimo kończącej się 10-letniej umowy, dalej dzierżawiła budynek i świadczyła usługi dla pacjentów. Przesądziły o tym dobre opinie mieszkańców, płacony terminowo czynsz oraz fakt, że w dobie epidemii nikomu niepotrzebne byłoby ewentualne zamieszanie związane ze zmianą dzierżawcy ośrodka. Tym bardziej, że placówka bierze udział w programie szczepień przeciwko COVID-19.

Na sesji w lutym radni zapoznali się też ze sprawozdaniami z działalności jednostek OSP z terenu gminy oraz Komisariatu Policji w Niemcach, które przedstawili komendant straży Kazi-

mierz Smolak i komendant policji Artur Tarnowski. Na ostatniej sesji w marcu, rada przyjęła aż dziesięć uchwał, m.in. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie lokalu usługowego na potrzeby gminnego przedszkola w Snopkowie oraz wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości w Smugach oraz Dąbrowicy. Na sesji pojawił się też przedstawiciel firmy wykonującej światłowód na terenie gminy, który zapoznał radnych i mieszkańców z aktualnym stanem tej inwestycji.

Przypominam, że wszystkie podjęte przez radę uchwały znajdują się na stronie [jastkow.pl](http://jastkow.pl), w Biuletynie Informacji publicznej. Sesje są zaś transmitowane za pośrednictwem strony internetowej. Najbliższe posiedzenie rady zostało zaplanowane na 30 kwietnia br. Z okazji Świąt Wielkanocnych, życzę mieszkańcom gminy Jastków w imieniu własnym oraz wszystkich radnych, dużo zdrowia, spokoju, radości, miłości i nadziei, jaką daje Zmartwychwstały Chrystus. Wesołego Alleluja!

**MAREK WIECZERZAK**

**gazeta**  
JASTKOWSKA samorządowo - społeczna

REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Ewa Dziadosz**

(dziadosz.ewa@gmail.com),

**Helena Skomorowska**

(hskomorowska@gmail.com),

**Magdalena Zarzeka, Eliza Pielacha,  
Marcin Abramek, Kamil Ziótkowski**

[www.jastkow.pl](http://www.jastkow.pl); [gazeta@jastkow.pl](mailto:gazeta@jastkow.pl)

## Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Już od 1 kwietnia!

Wejdź na [spis.gov.pl](http://spis.gov.pl) i spisuj się!

⊕ ⊖  
⊗ ÷ Liczymy się  
DLA POLSKI!

**GUS** | NSP 2021

# Szanowni Mieszkańcy!

**N**adeszła wiosna, która zawsze budzi w nas nowe nadzieje i dodaje sił do nowych wyzwań. Niestety tegoroczna jest trudna, podobnie jak cały ubiegły rok. W dalszym ciągu jesteśmy poważnie zagrożeni zakażeniem wirusem Covid-19. Wiele osób umiera, również w naszym najbliższym otoczeniu.

Firmy upadają lub borykają się z ogromnymi problemami finansowymi, a pracownicy stracili pracę i tym samym źródło utrzymania. Martwimy się o nasze szkoły i placówki i o to jak uczniowie poradzą sobie na dalszych etapach edukacji. Daje się zaobserwować bardzo niepokojące zjawisko powiększania się różnic i wykluczenia niektórych grup uczniów. Bardziej zamożni i świadomi rodzice już biegają i opłacają swoim dzieciom korepetycje, ale przecież nie każdego na to stać. Nie każde dziecko potrafi sobie samodzielnie radzić ze zdalną edukacją. Do tego dochodzi jeszcze ograniczona aktywność ruchowa i brak relacji rówieśniczych, co na pewno nie pozostanie bez wpływu na rozwój dzieci. Informacje o tych i innych problemach edukacji znajdziecie Państwo w niniejszym numerze.

Po raz kolejny Rada Gminy debatowała nad problemami w gospodarce odpadami i stale rosnącymi cenami. Materiał na ten temat przygotowała dla Państwa pani Katarzyna Juszcak, kierownik referatu.

Wszystko to nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie naszej gminy. Martwimy się o dochody do budżetu i ciągle w tle rodzi się pytanie, czy będziemy mogli zrealizować tak potrzebne mieszkańcom inwestycje? A na dodatek, po kilku latach łagodnego traktowania, tegoroczna zima dała o sobie znać. Wprawdzie trwała stosunkowo krótko, ale sypnęło śniegiem i mrozu też nie zabrakło. I tu, jak zwykle, odwieczny problem odsnieżania i zimowego utrzymania dróg. Zapewniam, że staramy się na



miarę naszych możliwości i w zgodzie z obowiązującym prawem zapewniać prawidłowe warunki na drogach. Odsnieżamy zarówno nawierzchnie asfaltowe jak i gruntowe o łącznej długości około 150 km, do tego w najbardziej niebezpiecznych miejscach, jak łuki poziome i pionowe oraz skrzyżowania, rozsypywana jest mieszanka piaskowo-solna. Przypominam, choć już tak wiele razy było to ogłaszane, że drogi gminne publiczne to VI kategoria utrzymania, dla których określono czas reakcji do 48 godzin po ustaniu opadów. Po ustaniu opadów – to warunek niezbędny – bo kiedy pada i wieje akcja odsnieżania nie dosyć, że nie jest skuteczna, to jeszcze bardzo kosztowna.

Niestety, część mieszkańców sprawia wrażenie, że nie wie w jakich warunkach funkcjonujemy i że na wsi, przy bardzo rozproszonej zabudowie nigdy nie będzie tak, jak na głównych ulicach w mieście wojewódzkim, bo na tych bocznych bywa różnie. Żądania i bardzo negatywna ocena zarówno wójta jak i pracowników nie ma granic. Nie chodzi tutaj Szanowni Państwo o to, żeby oszczędzać na bezpieczeństwie i zdrowiu mieszkańców, ale by zachować rozsądek i racjonal-

nie, efektywnie oraz oszczędnie wydawać pieniądze publiczne.

Na tegoroczne odsnieżanie dróg i ciągów pieszych wydaliśmy kwotę ponad 400 tys. zł, to tyle ile wynosi całkowity, roczny koszt funkcjonowania biblioteki gminnej i wszystkich jej filii, a przecież wydatki na drogi, to nie tylko akcja odsnieżania, to również naprawy, remonty, oznakowanie, sprzątanie itp. Temat roszczeń i wygórowanych wymagań to temat, który jest coraz bardziej dostrzegalny w przestrzeni publicznej. Myślę, że czasem warto trochę pomyśleć zanim chwyci się za telefon i wszystkie frustracje przeleje na pracowników gminy.

Mimo trudnej sytuacji trwa realizacja rozpoczętych inwestycji. Trwają też przygotowania do nowej perspektywy finansowej UE, oczekujemy również na rozstrzygnięcie naborów w ramach środków rządowych na drogi gminne oraz inwestycje w miejscowościach popegeerowskich. Nasza gmina na zewnątrz cieszy się coraz lepszą opinią, dostrzegane są starania zmierzające do poprawy jakości życia różnych grup mieszkańców. Wyrazem tego jest tytuł Wzorowa Gmina, który otrzymaliśmy w ramach ogólnopolskiego konkursu, organizowanego przez zgromadzenie dziennikarzy i specjalistów - Forum Ekspertów. Dodatkowo, doceniając nasze przedsięwzięcia dotyczące poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, kapituła konkursu przyznała Gminie Jastków prestiżowy tytuł Lider Bezpieczeństwa. Wyciąg z protokołu posiedzenia kapituły z uzasadnieniem znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej: [www.jastkow.pl](http://www.jastkow.pl).

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy składam Państwu życzenia zdrowia, rodzinnej atmosfery i nadziei, że moc budzącej się natury doda nam sił do pokonywania przeciwności.

Z wyrazami szacunku  
TERESA KOT



Aktualny numer naszego kwartalnika został wzbogacony historią rodzinną, opisaną przez Panią Yochedę Rabinovitz, urodzoną w Lublinie mieszkankę Izraela.

Pani Rabinovitz zgodziła się dla nas opisać historię swojej mamy Maszy Wronberg, urodzonej w Pocięsie, córki znanej rodziny Wronberg, która na naszym terenie posiadała przed wojną młyn, m. in. w Pocięsie i Sieprawkach.

Ale, po kolei. Jesienią ubiegłego roku otrzymałam list od Pani Rabinovitz, która zwróciła się do mnie, jako wójta gminy, w której żyli i pracowali jej przodkowie, z prośbą o pomoc w poszukiwaniu jakichkolwiek śladów i pamiątek po jej rodzinie.

Kilkakrotnie czytany list poruszył mnie do głębi. Pomyślałam, że my też często szukamy pamiątek i korzeni naszych przodków, ale przecież o ile nam łatwiej żyjąc w swoim kraju docierać do różnych źródeł. Z najbliższymi współpracownikami podjęliśmy decyzję o zaangażowaniu się i rozpoczęciu poszukiwań. Liczne rozmowy z mieszkańcami, poszukiwanie w publikacjach, kronikach i archiwalnych dokumentach szkolnych pozwoliły nam odkryć wiele śladów członków licznej rodziny Wronberg.

# Historia z naszej



Irena Drozd (z lewej)

Wszystkie znalezione materiały na bieżąco przesyłamy Pani Rabinovitz, korzystając z nieocenionej pomocy zaprzyjaźnionej rodziny państwa Ałasów z Lublina, a szczególnie Pani Moniki Ałas –

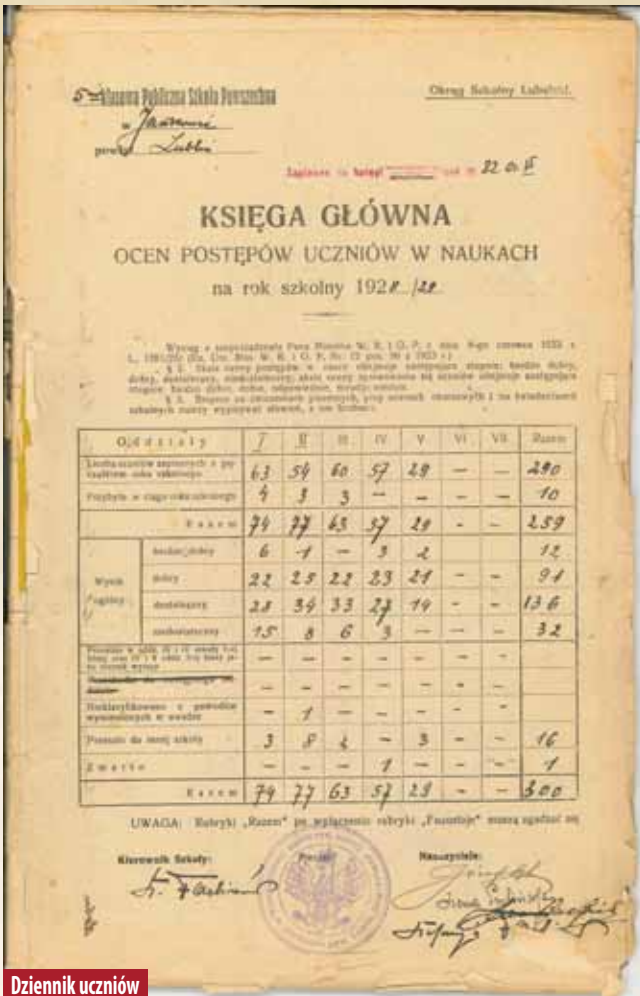
niezwykle miłej, uczynnej i świetnie posługującej się kilkoma językami osoby. Jej znajomość Izraela, historii mieszkańców oraz entuzjazm i zapał nie pozwalają pozostać obojętnym.

Kontakt nawiązany z Panią Rabinovitz i odkrywana, jakże tragiczna historia jej rodziny zainspirowały nas do zlecenia opracowania publikacji o aktywności gospodarczej mieszkańców naszej gminy w okresie międzywojennym. Mam nadzieję, że publikacja ukaże się jeszcze w tym roku i wzbogaci naszą wiedzę o gminie i jej przedwojennych mieszkańcach.

Wiele informacji dla Pani Rabinovitz udało się uzyskać dzięki życzliwej pomocy naszych mieszkańców, którym pragnę gorąco podziękować.

Panu radnemu Kazimierzowi Wójcikowi za trafne wskazanie i polecenie nas mieszkańcom Sieprawek, bezpośrednim sąsiadom dawnego młyna.

Pani Irene Drozd i jej siostrze Pani Sadurskiej, za relację o bezpośrednim sąsiedztwie rodziny Wronberg z majątkiem jej dziadka Adama Rysia oraz za opowie-



Dziennik uczniów



Dziennik uczniów - Masza Wronberg



Młyn w Sieprawkach



# ...j ziemi..

dziana historię jej rodziny, pamiątkowe zdjęcia i dokumenty oraz nagrany wywiad.

Panu Julianowi Zamojskiemu, potomkowi właścicieli młyna w Sługocinie, za wspomnienia wizyt z ojcem we młynie Wronbergów i piękne szkice wyposażenia tego młyna, oraz wskazanie lokalizacji drugiego młyna Wronbergów w Pocięcie (obecnie Piotrowice Wielkie gmina Garbów).

Panu Józefowi Szymańskiemu i jego synom za opowieść o młynie, jego pracy oraz o historii swojej rodziny.

Panu Kazimierzowi Kochoniowi z Piotrowic Wielkich, obecnemu właścicielowi młyna wpisanego do rejestru zabytków, za zgodę na wykonanie fotografii i udostępnienie pamiątkowej widokówki.

Pani Marii Huzarek z Pocięcia za informacje o położeniu młyna, dwuklasowej szkoły oraz karczmy i poczty konnej w Pocięcie oraz jej kuzynce Pani Halinie Nabożnej z Zamościa, której mama przyjaźniła się z Maszą Wronberg, za wspomnienia i stare fotografie.

Moim nieocenionym współpracownikom: Marcinowi Abramkowi, Henrykowi Chyżowi, Mateuszowi Błaszczakowi oraz pracownikom szkoły w Jastkowie za nieocenioną pomoc techniczną - nagrania, fotografie i materiały archiwalne.

Pani Elizie Pielasze, kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, za jej entuzjazm i niebywałą umiejętność odkrywania różnych źródeł i kontaktów oraz za pomoc w poszukiwaniach i odkrycie akt sądowych z zabójstwa Szmuela Erlicha.

Raz jeszcze pragnę podziękować Pani Yochewed Rabinovitz za tragiczną a zarazem piękną historię jej mamy i rodziny Wronberg – naszych sąsiadów mieszkających i pracujących w pobliskich miejscowościach - za ciepłe, pełne taktu słowa i dobre wspomnienia mimo doznanych krzywd i rodzinnej tragedii.

Zwracam się z gorącą prośbą do naszych czytelników o współpracę z nami i przekazywanie nam zachowanych pamiątek i wspomnień. Coraz mniej jest osób, które pamiętają ludzi, zdarzenia i miejsca. Nie chcemy, aby wszystko to zostało zapomniane. Wspólne zaangażowanie z pewnością pozwoli jeszcze wiele odnaleźć i ocalić od zapomnienia.

TERESA KOT



Dom przedwojenny zdjęcie z roku 1951  
obecnie stoi w tym miejscu dompaństwa  
Kochonien

To są zabudowania które  
moji rodzice kupili w roku  
1937, gdzie zamieszkałi  
po ślubie oczywiście tych  
zabudowań też nie ma





# Z Ziemi Świętej

Był październik 2008 roku. Wraz z moją starszą córką Sigal stanęłam na tej ziemi i z szacunkiem dotknęłam trawy rosnącej na polach w Pociesze i Sieprawkach. Mogłam oddychać polskim powietrzem, którego nigdy nie zapomniałam... Pamiętam ojca, który w chwilach złości lub w żartach powtarzał do mojej mamy: „Pociecha! Ach, ta Twoja Pociecha!”. Po bez mała 60 latach znów zobaczyłam Lublin. Lecz najpierw podążyłam w kierunku Pociechy i Sieprawek.

Przedstawię się czytelnikom: Nazywam się Yochi Rabinovitz i pochodzę właśnie stąd. Moja mama, Masza Wronberg, urodziła się w miejscowości Pociecha, 19 lutego 1920 roku. Pochodziła z zamożnej rodziny, była najmłodszym z siedmiorga dzieci. Rodzice Maszy Zvi-Szyje Wronberg i Yocheved Chana Mandel byli właścicielami kilku młynów w okolicy. Rodzina mieszkała w miejscowości Sieprawki. Polsko-żydowskie relacje sąsiedzkie przed II wojną światową były pełne wzajemnej przyjaźni i życzliwości. Moja mama jeszcze przed wojną poślubiła Szmuela Erlicha, który urodził się w 1913 lub 1914 roku, w Bychawie. Pochodził z kupieckiej rodziny, która także posiadała i dzierżawiła kilka młynów w okolicy Lublina.

Gdy w roku 1939 wybuchła wojna i Niemcy zajęli polskie miasta i wioski, życie wszystkich mieszkańców Polski miało się drastycznie zmienić. Żydzi zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów, następnie wywieziono ich do getta w Lublinie; również moja mama, Szmuel i ich trzyletni synek Zvi-Hirsch znaleźli się w getcie. Egzystencja tam była niewyobrażalnie ciężka: ścisk, głód, choroby, zimno

i śmierć były codziennością. Masza i Szmuel zdołali wraz z synem uciec z getta niedługo przed jego likwidacją. Ukrywali się w podziemnej kryjówce w jednej z pobliskich miejscowości, a razem z nimi dwaj bracia Maszy. Pewnego zimowego wieczoru moja mama z bratem opuścili kryjówkę w poszukiwaniu jedzenia. Odkryli ich miejscowi ludzie i oddali strzały, w wyniku których wujek zginął na miejscu, a mama została ranna. Śnieg, na który upadła, powstrzymał krwawienie. Masza żyła, lecz nie zdołała ukryć się przed Niemcami. Ci schwytali ją i wysłali do obozu na Majdanku. Od tej pory Masza utraciła kontakt z mężem i synem. Szmuel słyszał z ukrycia strzały i krzyki, więc nabrał pewności, iż żona i szwagier nie żyją.

Po półtorarocznym piekle życia na Majdanku, w czerwcu 1944 roku Niemcy wysłali moją mamę do Oświęcimia, gdzie przebywała do listopada 1944 roku, po czym dołączono ją do transportu do Nie-

Masza Wronberg

mieć. Celem był Bergen-Belsen, trzeci obóz koncentracyjny w życiowej historii Maszy. Tam mama zachorowała na tyfus. 15 kwietnia 1945 roku armia brytyjska wyzwoliła więźniów obozu, w tym moją mamę, która była bardzo słaba; w tym czasie ważyła tylko 28 kg. Mama spędziła dwa miesiące w szpitalu. W czerwcu 1945 roku, odzyskawszy siły, zdecydowała się



Pociecha, październik 2008



# Wracaj do Pocięchy



Yochi z Anną i Janem, listopad 2017

wrócić do Lublina, by odszukać najbliższych. Dowiedziała się, że nikt z jej rodziny nie ocalał... Wszyscy umarli w getcie na tyfus lub zginęli w obozach koncentracyjnych. Masza szczęśliwie wróciła do Lublina. Wkrótce dowiedziała się, że jej mąż żyje i... powtórnie się ożenił. Ta wiadomość wstrząsnęła Maszą. Nie przestała jednak szukać Szmuela i syna. Nie mogła wówczas wiedzieć, że ich małe dziecko zostało zabite po tym jak ojciec zostawił je pod opieką obcych ludzi, a sam oddalił się, by szukać dla nich obu bezpieczniejszej kryjówki.

Gdy Szmuel dowiedział się i upewnił, że Masza żyje i powróciła do Lublina, odszukał ją, by wyjaśnić powody swojego powtórnego ożenku. Następnie zwrócił się do autorytetu moralnego, by rozstrzygnąć ten dylemat. Rabin nakazał mężczyźnie dać obu kobietom list rozwodowy, a potem zdecydować, kogo weźmie za żonę. Szmuel wybrał miłość swojego życia – moją mamę Maszę. Cudownie odnalezieni i powtórnie poślubieni, rozpoczęli nowe życie. Zamieszkali w Lublinie. Prowadzony przez Szmuela interes dobrze prosperował. Ku radości małżonków okazało się, że spodziewają się dziecka. To byłam ja. Urodziłam się w sierpniu 1946 roku. Kilka miesięcy przed moim przyjściem na świat Szmuel, z niewiadomych powodów, został zastrzelony

w Lublinie. Była to kolejna wielka tragedia w życiu mojej mamy. Ona została ciężko ranna w tym ataku. Dzięki pomocy przyjaciół odzyskała zdrowie, a zabójca Szmuela Erlicha został schwytany i spędził 8 lat w więzieniu w Lublinie.

Wkrótce mama poślubiła Cohena Kopela. Wraz z trzyletnią Yochi oraz nowonarodzoną córką Małką wyemigrowali do Izraela. Tam Masza urodziła trzecią córkę. Pamiętam z mojego dorosłego życia, że mama nigdy nie mówiła wiele o dotychczasowych przeżyciach, choć pytaliśmy ją o to. Jednak najwyraźniej chciała zapomnieć o bolesnej przeszłości i cieszyć się teraźniejszością. Było widać, że każde pytanie o wojenne wspomnienia sprawia mamie ból. W 2005 roku nasza droga mama zmarła. Krótko przed śmiercią powiedziała mi, że człowiek, którego przez całe życie nazywałam tatą, nie jest moim biologicznym ojcem...

Chwila ta zapoczątkowała moje poszukiwania informacji na temat losów Maszy Wronberg, mojego biologicznego ojca Szmuela Erlicha, a także moich przodków ze strony Erlich i Wronberg... Jestem w trakcie pisania książki poświęconej życiu mojej mamy. Niełatwe

poszukiwania trwają już 15 lat. Dotychczas skontaktowałam się z wieloma instytucjami, m.in. z Archiwum Krajowym w Niemczech, Muzeum Pamięci Holocaustu w Waszyngtonie, Archiwum Państwowym w Lublinie. Przeprowadziłam wywiady z krewnymi. Wszystko to pozwoliło mi odnaleźć pewne materiały dotyczące życia mojej mamy. Nadal nie znam szczegółów dotyczących życia w Polsce zarówno rodziny Erlich, jak i rodziny Wronberg.

Zawsze interesowałam się przeszłością mojej mamy. Ciekawość i determinacja pozwoliły mi najpierw zaprzyjaźnić się z rodziną państwa Ałasów z Lublina: Anną, Janem i ich córką Moniką, następnie przybyć do Polski w październiku 2008 roku, a także utrzymywać życzliwy kontakt z panią Teresą Kot, wójtem gminy Jastków. Mam nadzieję, że pewnego dnia ponownie odwiedzę Lublin i spotkam się z panią wójt i jej współpracownikami, by serdecznie im podziękować za ogromną i wzruszającą pomoc. Tymczasem cieszę się, że mogę zamieścić słowa wdzięczności na łamach lokalnego czasopisma. Każda wiadomość lub dokument są dla mnie niezwykle cenne. Pomogą bowiem w ocaleniu pamięci o przodkach, a moim córkom i wnukom pozwolą odkryć korzenie rodzinne i tę pamięć kultywować. A może ktoś odnajdzie fotografię przedstawiającą mojego biologicznego ojca? Marzę, by zobaczyć, jak wyglądał. Przesyłam ukłony z Izraela.

Shalom miIsrael!

**YOCHWED RABINOVITZ**

Z JEZ. ANGIELSKIEGO PRZETŁUMACZYŁA

**MONIKA AŁASA**



Yochi i Monika w Izraelu, maj 2007

ADAM LESZCZYŃSKI: LUDOWA HISTORIA POLSKI

# Chłopskie lamentey

„Ludowa historia Polski” opisuje dzieje Polski z zupełnie innego podejścia. Nie jest to typowa historia, której uczono w szkołach czyli historia, w której największą siłą sprawczą są elity, szlachta. Wyjątkowość „Ludowej historii Polski” polega na przekrojowym potraktowaniu tematu, który z reguły w uprawianej powszechnie historiografii był dodatkiem analizowanym tylko wtedy, gdy wymagały tego globalne procesy, bo inaczej opowieść byłaby niespójna.

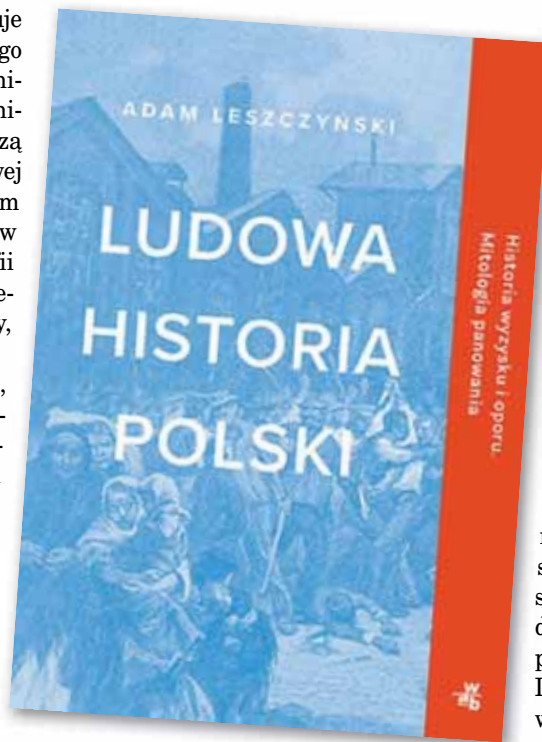
Relacje społeczne: chłop-ziemianin, robotnik-dyrekcja, pracownik najemny-kapitalista, to trzy kluczowe konfrontacje budujące proces dziejowy. Istotnym elementem pracy są przywołane źródła, które z oczywistych względów zaczęły być dostępne dopiero w nowożytnej historii. Przywołane chłopskie lamentey, supliki, fragmenty spraw sądowych - to główne narzędzia pomagające historykowi dotrzeć do istoty relacji poddańczych w I RP.

Autor wyodrębnia trzy główne zagadnienia poruszane w książce. Pierwsze z nich to historia mechanizmu wyzysku w Polsce, ile wartości dodatkowej przejmowały elity i za pomocą jakich instytucji społecznych to robiły. To nie tylko

## historia poddaństwa i pańszczyzny,

ale także relacji w fabryce i w biurze w XIX w. To historia ludowa, a nie narodowa: mniej interesowały autora wojny i powstania, a bardziej to, jak ich sukcesy i klęski zmieniały relacje pomiędzy mieszkańcami naszego kraju, Polakami, Żydami, Ukraińcami i innymi mniejszościami

Kolejny temat dotyczy uzasadnienia panowania i niewoli. Elity wytwarzały wiele uzasadnień dla swojego statusu i te uzasadnienia zmieniały się w czasie. Pierwotnie idee panowania „były wpisane



ne albo w porządek religijny, albo w mitologię etnogenetyczną: wielu autorów sądziło, że szlachta i chłopci mieli wręcz pochodzenie od innych ludów. W XX w. rządząca II RP inteligencja urzędnicza uzasadniała swoją dominującą rolę koniecznością obrony dobra wspólnego, którym było odzyskane państwo polskie. To samo państwo dla wielu chłopów czy przedstawicieli proletariatu z miast (o mniejszościach narodowych nie wspominając) było jednak państwem opresyjnym, nie mniej niż państwa zaborcze. Później PRL bezlitośnie eksploatowała robotników, w imieniu których, jak głosiła ideologia, partia komunistyczna sprawowała władzę. Wreszcie III RP, budując demokrację, skazała równocześnie wielkoprymysłową klasę robotniczą na społeczną i materialną degradację – znów ostentacyj-

nie w imię ogólnonarodowego interesu” (str.14-15).

To wreszcie

## historia buntu i oporu

- sabotażu w pracy, buntu przeciwko pańszczyźnie, strajku w fabrykach. Było ich w historii Polski bardzo wiele, niekiedy niesłychanie okrutnych, ale także przemocy stosowanej powszechnie w życiu codziennym.

Historia której uczono nas w szkole, którą znamy z podręczników, z powieści historycznych czy ich filmowych adaptacji, to historia elit - stąd zapewne większość Polaków myśląc o swych przodkach, oczyma wyobraźni widzi ich na białych koniach, z piórami u ramion szarżujących pod Chocimiem. Tymczasem zdecydowana większość z nas pochodzi od ludzi, którym od Galla Anonima, przez Długosza, po Jasienicę i Normana Davisa nie poświęcano nawet 10% miejsca w relacjach i opracowaniach. Adam Leszczyński daje nam szansę zobaczenia jak naprawdę wyglądałoby życie znakomitej większości z nas, gdybyśmy urodzili się 100, 200 czy 400 lat wcześniej.

Książka zawiera mnóstwo cytatów źródłowych, mimo to czyta się ją dosyć lekko a nie jak „ciężką” rozprawę naukową. Celem Autora było dotarcie do przeciętnego czytelnika, który nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu historii Polski. Z całą pewnością to zamierzenie się udało. Lektura „Ludowej historii Polski” powinna pomóc odkłamać wiele zbudowanych popularnych nieprawd, przekłamań, uchybień i świadomych przemilczeń czy uproszczeń i spojrzeć na obecne czasy z innym rozumieniem. Bo jak ostatecznie zauważa autor: „Polska zaś zmienia się przez stulecia w znacznie mniejszym stopniu, niż się Polakom wydaje”.

MAGDALENA ZARZEKA





ROZMOWA Z MARCINEM MODRZEWSKIM, PPLK PILOTEM REZERWY, MIESZKAŃCEM NASZEJ GMINY, AUTOREM KSIĄŻKI „PILOT F-16. HISTORIA DOWÓDCY 10 ESKADRY LOTNICTWA TAKTYCZNEGO W ŁASKU”,

# Dowódca eskadry Smoków



**P**anie Marcinie, jest pan autorem książki „Pilot F-16. Historia dowódcy 10 Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Łasku”. Dla większości czytelników „Gazety Jastkowskiej” F-16 jest czymś abstrakcyjnym i niewyobrażalnym. Czy mógłby Pan powiedzieć, co takiego jest w pilotowaniu samolotów, a szczególnie tych bojowych, że postanowił Pan zostać pilotem wojskowym? No i dlaczego właśnie wojskowym?

Moja lotnicza pasja we wczesnej młodości ściśle wiązała się z zainteresowaniami historycznymi. W szczególności zagłębiałem się w losy i działania lotników Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie w czasie II wojny światowej. Marzyłem, żeby być kimś takim, jak oni. Później lotnicza pasja ewoluowała także w stronę techniki lotniczej. Kiedy tylko wiek na to pozwolił skakałem ze spadochronem, latałem szybowcami i ostatecznie dostałem się do szkoły lotniczej w Dęblinie.

**W opisie książki napisał Pan:** *Jedna rzecz wszakże, jak na razie, się nie zmieniła – magia latania. Napisano o niej wiele, również w sposób doskonały, jak w przypadku de Saint-Exupéry’ego. I choć trudno dziś dopisać cokolwiek nowego w tym temacie, to jednak o tym jest także ta relacja. O lataniu. Dla jakiego czytelnika jest ta książka?*

Trochę dla takiego entuzjasty lotnictwa, jakim ja byłem ćwierć wieku temu. Spróbowałem odpowiedzieć sobie na pytanie, jakiego rodzaju książek lotniczych mi wówczas brakowało. Jakich relacji, wspomnień czy opisów. Głównie jednak dla czytelnika, u którego mógłbym pogłębić lotniczą pasję lub zainspirować do niej. Staralem się opisać całą drogę pilota myśliwskiego. Bez półprawd i mitów. Dla zainteresowanych pojawiają się także wątki z zakresu taktyki myśliwskiej, techniki i historii lotniczej.



**Francuski pisarz i pilot, o którym Pan wspomina, w książce „Ziemia, planeta ludzi” powiedział: „Być człowiekiem to być odpowiedzialnym, to czuć, kładąc swoją cegiełkę, że się bierze udział w budowaniu świata”. Jaka jest Pana cegiełka? Czy ma Pan poczucie, że zrobił coś ważnego?, że wziął Pan udział w budowaniu świata?**

Korzystam ze wspaniałego dzieła ludzkich rąk i umysłów, jakim jest samolot. Mam poczucie wypełnienia pewnej misji w związku z działaniami bojowymi w rozpoznaniu taktycznym nad tak zwanym Państwem Islamskim w Operacji „Inherent Resolve”. ISIS jest złem łatwo definiowalnym i raczej oczywistym. Walka z tym złem dała mi pewną satysfakcję. Nigdy jednak nie użyłbym tutaj kontekstu budowania świata. Mam w sobie szczery podziw dla osiągnięć kulturowych i technicznych ludzi różnych kultur i epok. Paradoksalnie, przez lata uczyłem się, jak skutecznie je niszczyć. Obecnie, jako pilot samolotów liniowych, służę ludziom w pokonywaniu dużych odległości. Natomiast Antoine de Saint-Exupéry jest dla mnie tym pisarzem, który najpiękniej potrafił zakląć w słowach piękno latania. Zwłaszcza w „Nocnym locie”. Nie chciałbym tu rozwodzić się na temat

jego specyficznej poetyki. On pisał o lataniu w sposób doskonały.

**Bardzo interesuje mnie, czy w elitarnym świecie pilotów wojskowych jest miejsce dla kobiet?**

Coraz więcej, i to w każdym rodzaju tego lotnictwa: śmigłowcowym, transportowym i także myśliwskim. Mam nadzieję, że bariery kulturowe czy mentalne w tym zakresie będą słabnąć i znikną zupełnie.

**Jak to się stało, że osiedlił się Pan w naszej gminie? Przypadek czy działanie celowe?**

Moja żona, Madzia pochodzi z Lublina. Kiedy podjęliśmy decyzję o moim odejściu z wojska, stwierdziliśmy, że ponieważ całe służbowe życie ciągałem ją za sobą, więc tym razem osiadziemy w jej stronach (ja się urodziłem w Gdańsku). To była świetna decyzja – tu jest przepięknie.

**Rozumiem, że odszedł Pan z wojska. Napisał Pan książkę zamykając jakiś rozdział w życiu. Czym zajmuje się Pan teraz? Jakie są Pana plany na przyszłość?**

Pracuję w Polskich Liniach Lotniczych LOT i wożę pasażerów samolotem Boeing 737. Branża, jak wiele innych, przeżywa obecnie kryzys, ale z kolegami jesteśmy dobrej myśli co do przyszłości. Mam nadzieję, że spotkam naszych miłych czytelników wybierających się na wakacje na pokładzie naszego samolotu. Do zobaczenia!

**HELENA SKOMOROWSKA**

Wydawnictwo Warbook przedstawia: *Marcin Modrzewski rozpoczął szkolenie już w liceum lotniczym. Podążając za marzeniami o lataniu, ambicjami i prawdziwą pasją, pokonał długą drogę, by zasiąść za sterami polskiego F-16, przejść specjalistyczne szkolenia i wkroczyć do elitarnego świata Fighter Pilots, a w końcu zostać dowódcą eskadry „Smoków” w Łasku. Ta książka to jego historia.*

## Potyczka w Marysinie

**2** lutego żołnierze z oddziału „Szarugi” wędrowali w kierunku Kijan, gdzie było wyznaczone miejsce kolejnego rzutu. Ze względu na trudne warunki pogodowe i zmęczenie zatrzymali się w Marysinie na nocleg. Tam zaskoczyło ich niemieckie wojsko. Zaczęła się strzelanina, w wyniku której zginęło kilkunastu partyzantów, wielu zostało rannych, oddział musiał się wycofać.

Mieszkańcy Marysina byli potem nękani represjami za udzielenie schronienia partyzantom. W 1991 roku w Marysinie odsłonięto obelisk upamiętniający tamte wydarzenia. 2 lutego, w rocznicę bitwy od lat w kościele pw. św. Stanisława BM przy ul. Zbożowej w Lublinie odprawiana jest uroczysta msza w intencji poległych i składane są wieńce pod pomnikiem w Marysinie.





# Księgozbiór w nowej si

**O**d 1 lutego br. Gminna Biblioteka Publiczna w Jastkowie znajduje się w nowej siedzibie w Panieńszczyźnie przy ul. Legionistów 1. Po 30 latach pobytu w budynku, którego stan techniczny i funkcjonalność pozostawiały wiele do życzenia, przenieśliśmy się do nowoczesnego miejsca, dostępnego również dla osób o szczególnych potrzebach.

Nowa siedziba jastkowskiej biblioteki powstała dzięki realizacji projektu pn. "Poprawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej lubelskiego obszaru funkcjonalnego poprzez rewitalizację" współfinansowanego z budżetu Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 w ramach działania 13.8 Rewitalizacja Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych – lider projektu – Gmina Jastków. Inwestycja zakładała przebudowę i modernizację istniejącego budynku tzw. „Agronomówki” na siedzibę m.in. Gminnej Biblioteki Publicznej. Budynek został dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Wykonany został również parking, plac zabaw dla dzieci i zewnętrzna siłownia dla mieszkańców pobliskiego osiedla i okolic.

Wyposażenie i meble biblioteczne zostały zaprojektowane przez projektantkę Annę Bartuzi, zachwyty i słowa uznania

czytelników świadczą o dobrze wykonanej pracy pani Anny. W nowej bibliotece jest energetycznie i radośnie. Przygotowane pufy i siedziska zachęcają do niespiesznego wyboru lektury. Z powodu pandemii nie odbyło się zaplanowane uroczyste otwarcie naszej biblioteki, mimo tego biblioteka już funkcjonuje (oczywiście w reżimie sanitarnym), zapraszamy zatem do odwiedzin i wypożyczeń.

W imieniu swoim, pracowników ale przede wszystkim czytelników pragnę podziękować władzom naszej gminy: pani Teresie Kot – wójtowi gminy Jastków, panu Markowi Wieczszakowi – przewodniczącemu Rady Gminy i wszystkim radnym, którzy wyrazili chęć udziału w projekcie rewitalizacji, dostrzegli potrzeby biblioteki i przeznaczili na ten cel fundusze gminne. Dziękuję również wszystkim pracownikom Urzędu Gminy, którzy w różnoraki sposób dbali, by nowy budynek sprostał wszelkim potrzebom użytkowników.

„*Jak u was ładnie! Chętnie zostałabym tu dłużej!*”, „*Wreszcie XXI wiek!*” – to tylko jedne ze zdań, wypowiedzianych przez odwiedzających nas osób. Cieszą nas kolejne pochwały i miłe słowa na temat nowej biblioteki. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby się sami przekonać, jak wygląda nowa biblioteka.

**MAGDALENA ZARZEKA**  
DYREKTOR GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W JASTKOWIE



## CZYTELNICZY O NOWEJ SIEDZIBIE:

„*Bardzo podoba mi się w nowej bibliotece, jest tak nowoczesnie, jest dużo miejsca, można usiąść i przejrzeć wybrane książki zanim się je wypożyczy. Jest bardzo dużo nowości, cały czas biblioteka uzupełnia swoje zasoby o najnowsze książki, które się pojawiają na rynku wydawniczym, jestem więc usatysfakcjonowana tym miejscem. To po prostu bardzo przyjazne miej-*





# edzibie



## Biblioteka poleca



### PIĘĆ STAWÓW. DOM BEZ ADRESU

Sabała-Zielińska Beata

Dolina Pięciu Stawów to jedno z najpiękniejszych i najchętniej odwiedzanych przez turystów miejsc w Tatrach.

Książka opisuje historię najwyższej położonego schroniska

w Tatrach oraz rodziny, która od pokoleń zajmuje się jego prowadzeniem. To nie tylko historia domu gdzieś na końcu świata z własnym duchem i tożsamością. To także opowieści o tym, co wszyscy kochamy w górach: o pasji, braterstwie i pokorze. I punkcie, gdzie krzyżują się szlaki górskie i ludzkie.

Poznajemy tu rodzinę Krzeptowskich - gospodarzy schroniska, z dziada pradziada, przejmowanego przez kolejne pokolenia

Autorka - spędziła godziny na rozmowach z członkami słynnej rodziny, pracownikami, sympatykami i byłymi schroniska, i starała się przedstawić fakty z boku, bez osobistego komentarza; w większości cytując wypowiedzi bohaterów lub pamiętnik niezycjącej już Marii Krzeptowskiej

Znajdziemy tu szereg ciekawostek, zarówno historycznych jak i współczesnych, poczytamy o wypadkach, które zdarzyły się w rejonie, o trudach i realiach życia w takim miejscu. Każdy fan Tatr i bywalec schronisk znajdzie tu informacje, o których wcześniej nie słyszał.

### JAK PODRÓŻUJĄ WIRUSY, BAKTERIE

I INNE ZARAZKI - Thom Rooke

Książka w zabawny, ciekawy i mądry sposób tłumaczy dzieciom jak przenoszą się wirusy, bakterie i inne zarazki.

Poznajemy Romka, który jest przeziębiony, a w jego nosie żyją miliony



zarazków i bakterii. Zapomniał on o chusteczkach, więc zarazki szybko opuszczają nos chłopca i szukają nowego lokum. Na zdrowej skórze nie udało się im zamieszkać, na papierku od cukierka też nie, bo wylądował w koszu, z jabłka mytego pod bieżącą wodą trzeba było pływać. W końcu bakterie zagnieździły się w ciele Jarka, a on nieświadomy niczego zaraził swoją klasę, a potem cały autobus i wszystkich w mieście.

Jak możemy temu zapobiec przeczytajmy właśnie w tej książce

Książka objęta jest prestiżowym patronatem portalu Mądre Książki!

### DZIEWCZYNA

Z CZERWONYM WARKOCZEM – Krystyna

Bartłomiejczyk

Idealna lektura dla wszystkich, którzy lubią powieści obyczajowe, optymistyczne i lekkie w odbiorze przy których można się wyciszyć i uspokoić znajdziemy tu szczyptę magii i stare rodzinne tajemnice.

Główna bohaterka to Janka, dociekliwa, szczerza i wrażliwa dziewczyna, która mieszka z mamą i babcią w starym domu. Nie zna swojego ojca, ale do tej pory jej to nie przeszkadzało. Wiedzie spokojne życie. Do czasu... Dziewczyna zakrada się do starego pokoju, w którym kiedyś mieszkała jej prababka Marcjanna. Uwagę jej przykuwa stary kufer prababci. Otwarcie kufra w życiu Janki zapoczątkowało serię niezwykłych zdarzeń. Janka staje w obliczu niewyjaśnionych zjawisk i musi zmierzyć się z przeszłością, a prababka Marcjanna chce dziewczynie coś powiedzieć, przed czymś ostrzec.

Dodatkowo dochodzą jeszcze rodzinne sekrety, dlatego dotarcie do prawdy wcale nie będzie takie łatwe. I kto jest wrogiem, a kto przyjaciелеm? Komu dziewczyna może zaufać?



scie dla czytelników” – czytelniczka Danuta Wartacz

„W nowej bibliotece jest bardzo fajnie! I ta książka mi się podoba! Książki mi się bardzo podobają. I ta kanapa jest bardzo fajna, siedziałem już na niej, wygodna jest!” - Antoś Brés

„Mnie się podobają tylko siedzenia w tej nowej bibliotece” – Jaś Brés





ROZMOWA Z KS. DR WALDEMAREM GŁUŚCEM, PROBOSZCZEM PARAFII PW. NARODZENIA NMP W DĄBROWICY

# Każdy urząd jest służbą

**Obejmując urząd proboszcza sparafrazował ksiądz słowa św. Augustyna: „Choć lękam się tego, kim jestem dla was, pocieszam mnie to, kim jestem z wami. Dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem”.**

Myślę, że to zdanie św. Augustyna ma charakter ponadczasowy. Każdy urząd w Kościele jest służbą i tak powinien być postrzegany przez osobę, która go obejmuje. Urząd proboszcza jest służbą dla parafian, urząd biskupa jest służbą dla diecezjan, a urząd papieża jest służbą dla całego Kościoła.

**Praca w parafii to zatem służba wiernym?**

Tak. Podobnie rozumiałem wszystkie dotychczasowe urzędy, które biskup diecezjalny mi powierzał.

**Co stoi na pierwszym miejscu, jakie zadanie jest najpilniejsze?**

Najpilniejszym wyzwaniem jest zachowanie i dalszy rozwój dziedzictwa duchowego parafii w Dąbrowicy. Przejawia się ono przede wszystkim w różnorodności grup duszpasterskich i ich pełnym zapału angażowaniem się w życie całej wspólnoty parafialnej. Czas koniecznych obostrzeń sanitarnych ciągle trwa i utrudnia bezpośrednie kontakty międzyludzkie. Nadal uczymy się funkcjonować w rzeczywistości pandemii, ale idzie nam to coraz lepiej. Marzę o tym, abyśmy mogli stopniowo wracać do życia bez lęku przed zarażeniem i swobodnych praktyk religijnych, do których przez lata przywykliśmy. Chciałbym, aby wszystkie nabożeństwa, które były sprawowane w naszej parafii, uroczystości i procesje były kiedyś obchodzone z taką samą okazałością jak to miało miejsce przed 2020 rokiem.

**W Dąbrowicy chyba nie ma możliwości transmisji online?**

Niestety obecnie nie ma możliwości transmitowania nabożeństw online z naszego kościoła i w najbliższym czasie trudno będzie zmienić tę sytuację. Wiele osób w Dąbrowicy boryka się z problemem słabego zasięgu Internetu. Utrudnia to zarówno emitowanie transmisji internetowych z kościoła na zadawalającym poziomie jak i ich spokojne oglądanie w domach prywatnych. Z niecierpliwością i nadzieją oczekujemy realizacji projektu doprowadzenia światłowodu do naszej miejscowości.

**Jak ksiądz odbiera swoich parafian?**

Czuje się tutaj bardzo dobrze. Codziennie spotykam się z gestami życzliwości i chętniej pomocy udzielanej przez parafian. Mieszkańcy Dąbrowicy to osoby pozytywnie nastawione do życia, więc trudno w takim środowisku o złe samopoczucie.



Powoli się zagospodarowuję. Oczywiście dostrzegam jak wiele rzeczy muszę się jeszcze nauczyć, aby móc harmonijnie funkcjonować we wspólnocie parafialnej.

**Czy zechciałby ksiądz opowiedzieć o swoim powołaniu?**

Początków mojego powołania kapłańskiego należy szukać w wakacyjnym wyjeździe na Oazę Dzieci Bożych do Klemensowa. Tam po raz pierwszy zacząłem służyć do mszy świętej jako ministrant. Po powrocie z rekolekcji oazowych zapisałem się do Liturgicznej Służby Ołtarza w mojej rodzinnej parafii i miejscowości – Poniatowej. Przez lata posługi przy ołtarzu w kościele i kaplicy poniatowskiego sanatorium dla osób chorych na gruźlicę dojrzewało moje powołanie. Zdając maturę nie miałem wątpliwości, że chcę wstąpić do seminarium duchownego. Po święceniach kapłańskich śp. abp Józef Życiński skierował mnie do pracy w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie. Tam posługiwałem przez dwa lata jako wikariusz i pracowałem jako katecheta w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 51. Kolejne dwa lata posługiwałem w parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie i uczyłem młodzież w Gimnazjum nr 9. Następnie zostałem skierowany na studia specjalistyczne z zakresu bioetyki. Studia odbywałem w Rzymie, spędzając w Wiecznym Mieście 5 lat. Była to także okazja, aby służyć pomocą duszpasterską w kilku włoskich parafiach, przede wszystkim na Elbie.

Po obronie doktoratu w 2010 roku powróciłem do Lublina i przez rok pracowałem jako wikariusz w parafii archikatedralnej. Jednocześnie rozpocząłem pracę jako wykładowca akademicki w Uniwersytecie Medycznym, którą nadal kontynuuję. Przez ponad trzy lata pełniłem funkcję sekretarza Metropolity Lubelskiego, a następnie przez prawie sześć lat – prefekta w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie. Obecnie cieszę się urzędem proboszcza w parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy.

**A jest to pierwsze spotkanie z Dąbrowicą?**

Moje pierwsze i do momentu nominacji proboszczowskiej jedyne zetknięcie z parafią w Dąbrowica miało miejsce ponad 20 lat temu. W roku 2000 jako diakon pomagałem w pobliskim ośrodku Caritas podczas wczaso-rekolekcji dla osób niepełnosprawnych. To wówczas miałem okazję być w tutejszym kościele parafialnym.

**Jakie ksiądz ma pasje?**

Przez wiele lat moją pasją była fotografia, zwłaszcza fotografowanie przyrody. Lubię książki o tematyce historycznej i jazdę na nartach. Dziękuję Bożej Opatrzności za to, że przez kilka lat podczas wakacyjnych miesięcy miałem możliwość rozkoszowania się lazurem włoskiego morza i zielenią szwajcarskich Alp. Moje zdjęcia nie są profesjonalnymi fotografiami – to raczej kadry sentymentalne. Fotografowałem miejsca, w których żyłem, pracowałem i które w pewien sposób mnie kształtowały.

**Czego życzyć nowemu proboszczowi?**

Abym nie zawiódł parafian. Abym z każdym dniem dojrzewał duchowo i przez to stawał się coraz bardziej użyteczną pomocą dla wzrostu duchowego osób w naszej wspólnocie. Oczywiście, można jeszcze dodać życzenie zrealizowania kilku inicjatyw o charakterze gospodarczym. Dwie sprawy w sposób szczególnie są palące. Pierwszą jest konieczność powiększenia cmentarza w Dąbrowicy. Spotkałem się już w tej sprawie z panią wójt Teresą Kot. Po bardzo życzliwej i konstruktywnej rozmowie cieszę się z okazanej przez gospodarza gminy Jastków przychylności dla tej inicjatywy. Ufam, że wieloletnie doświadczenie samorządowe pani wójt pozwoli na sprawną realizację całego przedsięwzięcia. Drugim poważnym wyzwaniem jest podniesienie temperatury powietrza w naszym kościele. Obecnie zbieram opinie specjalistów na temat efektywnego rozwiązania kwestii ogrzewania.

**DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ,  
MAGDALENA ZARZĘKA**



# Szczepienia przeciw COVID-19

W gminie Jastków szczepienia przeciwko COVID – 19 prowadzone są w dwóch miejscach, w Tomaszowicach i w Jastkowie. W Tomaszowicach prowadzi się je w Przychodni Zdrowia, filii Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „ALMED”.

Narodowy Program Szczepień rozpoczął się pod koniec grudnia 2020 r. w szpitalach węzłowych. W pierwszej kolejności do szczepienia zakwalifikowani zostali pracownicy służby zdrowia. W drugiej połowie stycznia 2021 r. rozpoczęto szczepienia mieszkańców DPSów. Szczepienia kolejnych grup ludności prowadzone są już w przychodniach i punktach szczepień. Z założenia na każdą gminę powinien przypadać przynajmniej jeden taki punkt. Szczepienia w punktach rozpoczęto 25 stycznia 2021 r. W pierwszej kolejności zaproszenia otrzymali seniorzy z grupy 80+. Na początku lutego program szczepień objął również seniorów z grupy 70+. Niestety narzucony przez Ministerstwo Zdrowia limit szczepień wynosi 30 osób tygodniowo na pierwszą dawkę. Wynika to z ograniczonej ilości szczepionek sprowadzanych do Polski mimo wcześniejszych ustaleń UE. Jednak zgodnie z zapowiedziami ministerstwa w/w limit będzie zwiększony w następnym kwartale, co znacznie skróci kolejkę chętnych, a chętnych pacjentów mamy bardzo dużo.

Na razie w okresie od 25 stycznia do 28 lutego udało się zaszczepić 150 osób pierwszą dawką, z czego 60 osób otrzymało również już drugą dawkę. Do chwili obecnej szczepimy tylko szczepionką firmy Pfizer, czyli szczepionką mRNA, która jest przechowywana w temp -70 stopni Celsjusza, a która od momentu rozmrożenia musi zostać podana w ciągu 5 dni. Drugą dawkę tej szczepionki producent zaleca podać po 3 tygodniach. Pierwsza dawka szczepienia zgodnie z przeprowadzonymi badaniami daje ponad 70 proc. odporność, a podanie drugiej dawki ponad 90 proc.. Zdarza się jednak, że po pierwszej dawce dojdzie do zakażenia Co-



vid19. W sytuacji tej kalendarz szczepień ulega zmianie. Zaleca się wówczas, by druga dawka została podana po miesiącu od otrzymania pozytywnego testu.

Po zwiększeniu tygodniowego limitu szczepień do ponad 100 osób, do szczepienia dopuszczona zostanie szczepionka firmy Moderna, która również jest szczepionką mRNA, ale nie wymaga już tak niskich temperatur przechowywania i transportu. Druga dawka tej szczepionki podawana będzie po 4 tygodniach. Na 15 marca 2021 zaplanowano rozpoczęcie szczepień osób przewlekle chorych, czyli grupy 1b. Należą do niej osoby urodzone po 1961 roku, dializowane z powodu przewlekłej niewydolności nerek; osoby z chorobą nowotworową, u których po dniu 31 grudnia 2019 r. prowadzono leczenie chemioterapią lub radioterapią; chorzy poddawani przewlekłej wentylacji mechanicznej, lub po przeszczepach komórek, tkanek i narządów, u których prowadzono leczenie immunosupresyjne. Grupa ta będzie szczepiona szczepionkami Pfizera i Moderny.

Zgodnie z kalendarzem szczepień, 22 marca rozpoczyna się akcja szczepienia grupy 1c (służb mundurowych) oraz osób w wieku 60-65 lat. Szczegółowe informacje o organizacji tych szczepień zostaną przedstawione bliżej na początku marca. Jak zapewnia Ministerstwo Zdrowia, w drugim kwartale zostaną uruchomione również kolejne terminy szczepień przeciw COVID-19 dla seniorów 70 plus. Aktualnie brakuje informacji na temat harmonogramu szczepień dla grupy wiekowej 66-70 lat.

W ciągu ponad miesiąca trwania programu szczepień, zaszczepieni seniorzy nie zgłosili nam żadnych poważnych działań niepożądanych. Większość z nich nie odczuwała żadnych dolegliwości, a jedynie niewiele osób zgłaszało przemijającą bolesność w miejscu szczepienia. Prowadzenie szczepień dało nam również realną wiedzę na temat liczby osób, które jesteśmy w stanie tygodniowo zaszczepić. Szacujemy, że przy braku problemów z dostępem do szczepionek uda nam się tygodniowo podać około 200 dawek.

ANNA MARZEC FATTAH

## Jak zarejestrować się na szczepienie?

- ▶ **POPRAZ INTERNETOWE KONTO PACJENTA** (IKP) na pacjent.gov.pl (do logowania potrzebny jest profil zaufany lub dowód osobisty z warstwą elektroniczną tzw. e-dowód, można się też zalogować wykorzystując konto internetowe iPKO lub Inteligo w PKO BP, konto internetowe w Pekao SA lub przez bank spółdzielczy);
- ▶ **POD NUMEREM 989** dzwoniąc na całodobową infolinię Narodowego Programu Szczepień Przeciw COVID-19;
- ▶ **BEZPOŚREDNIO W PUNKCIE SZCZEPIENIA.**

Na terenie naszej gminy będą to:  
 – **NORMEDIC SC, Panieńszczyzna ul. Szkolna 1 - tel. 81 502 04 79**

- **NZOZ ALMED, Tomaszowice Kol. 42 - tel. 81 501 54 06**
- **NZOZ Ośrodek Medycyny Rodzinnej, Dąbrowica 200 - tel. 81 503 14 15**

Osoby, niepełnosprawne oraz które mają trudność z dotarciem do punktu szczepień ze względu na ograniczenia ruchowe będą mogły skorzystać ze specjalnie zorganizowanego transportu. **Zapisy na transport należy zgłaszać pod numerami telefonów 81 475 44 68 oraz 81 502 04 77** lub bezpośrednio w punktach szczepień.

Telefon kontaktowy w sprawie informacji dotyczących szczepień - **81 475 44 68**

JUSTYNA KOROLUK





# Jesteśmy wzorową gminą

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że gmina Jastków, jako jedyna w województwie lubelskim, otrzymała prestiżowy tytuł „Wzorowa Gmina”, przyznany przez kapitułę ogólnopolskiego konkursu „Wzorowa Gmina”. Dodatkowo gmina Jastków może posługiwać się tytułem „Lider Bezpieczeństwa”.

Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie 16-u najlepszych samorządów, stawiających w swojej strategii na rozwój, współpracę z przedsiębiorcami czy organizacjami pozarządowymi.



Nasza gmina została nominowana jako jedna z 5-u samorządów w woje-

wództwa lubelskiego. Kapituła konkursu - forum ekspertów, składającego się z przedstawicieli patronów honorowych oraz grona niezależnych menadżerów - ocenili nas m.in. za sposób zarządzania, zrealizowane inwestycje, jakość oferowanych usług, w tym ofertę kulturalną oraz zaangażowanie samorządu w akcje i eventy służące mieszkańcom.

Z dumą przedstawiamy wyciąg z protokołu obrad kapituły konkursu „Wzorowa Gmina”.

MARCIN ABRAMEK

## Wyciąg z protokołu obrad Kapituły Konkursu „Wzorowa Gmina”

**K**apituła Konkursu, uwzględniając dane przekazane przez gminę Jastków w ankiecie zgłoszeniowej, biorąc pod uwagę opinie członków Forum Ekspertów oraz uwzględniając informacje pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, dotyczące projektów inwestycyjnych, finansowania kultury, sportu i turystyki oraz wspierania farmakologicznych działań na rzecz bezpieczeństwa-zakwalifikowała gminę Jastków do grona samorządów, mających prawo do posługiwania się tytułem „Wzorowa Gmina. Zaliczana jest do grona najlepiej i najdynamiczniej rozwijających się samorządów w Regionie. Ma na to wpływ szeroki zakres działań, jakie podejmują władze gminy, inwestując w wiele istotnych dla mieszkańców aspektów życia społecznego. Dzięki wsparciu z budżetu Unii Europejskiej oraz wykorzystaniu innych funduszy zewnętrznych, gmina Jastków w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się w samorząd przyjazny, godny zaufania, stabilny finansowo i co najważniejsze – dynamicznie się rozwijający. Bez wątpienia wpływ na to mają działania inspirowane przez wójt Teresę Kot.

Ze względu na fakt, że tereny gminy uznawane są przez mieszkańców powiatu za niezwykle atrakcyjne-w ostatnim czasie powstało tam wiele nowych domostw.Właśnie z myślą mieszkańców – co wysoko ocenili członkowie Forum Ekspertów powstał żłobek samorządowy „Akademia Malucha”. Regularnie uczęszcza do niego 30 dzieci, podzielonych na 2 grupy. Dwa lata temu uruchomiono nowoczesne przedszkole samorządowe do którego uczęszcza 100 dzieci. Organizowane są tam zajęcia dodatkowe m.in. ćwiczenia z logopedą,rytmika czy zajęcia teatralne. Regularnie samorząd inwestuje też w placówki szkolne, czego dowodem jest przebudowa Szkoły Podstawowej w Snopkowie i jej termomodernizacja. Istotne były także działania na rzecz rozwoju kultury w tym m.in.: budowa świetlicy w Miłocinie czy adaptacja na Klub Seniora dawnego przedszkola w Jastkowie. Na uwagę zasługują także szeroko zakrojone działania z zakresu ekologii. To wspieranie i zachęcanie mieszkańców do montażu paneli fotowoltaicznych i solarnych, kompleksowy remont dwóch stacji uzdatniania wody:w Jastkowie i Ożarowie, czy modernizacja oczyszczalni ścieków w Snopkowie.Najwięcej uwagi członkowie Forum Ekspertów zwrócili jednak na niezwykle ważny aspekt życia społecznego jakim jest bezpieczeństwo.

W związku z bliskością miasta Lublin–jako stolicy regionu - wybudowano węzły przesiadkowe wraz z niezbędną infrastrukturą drogową i miejscowymi parkingowymi dla rowerów. Powstały stanowiska postojowe dla autobusów, wygodne i zadaszone miejsca dla pasażerów, parkingi dla samochodów osobowych i skuterów.Wybudowano także chodniki wraz z zatokami autobusowymi w miejscowościach: Dąbrowicai Płuszowice Kolonia.W ramach poprawy bezpieczeństwa w gminie Jastków przebudowane i zmodernizowane zostały najbardziej niebezpieczne i zdegradowane drogi gminne. To m.in. 3

km odcinek w miejscowości Moszna, kolejny ponad 2 km odcinek w miejscowości Moszenki czy ciąg dróg gminnych w miejscowościach Tomaszowice, Tomaszowice-Kolonia i Sieprawice o łącznej długości ponad 2,5 km, a także liczący blisko 3 km odcinek drogi gminnej w miejscowości Panieńszczyzna,obsługujący ruch w obrębie budynków samorządowych: szkoła–gmina–żłobek–przedszkole. Całkowity Koszt przeprowadzonych prac to ponad 11 mln 600 tys zł.Wraz z modernizacją sieci dróg gminnych wymieniono na energooszczędne oprawy oświetleniowe, które obecnie są sterowane inteligentnym systemem,jaki umożliwia strumień światła zamontowanych lampach LED. Tu warto dodać, że w najbardziej niebezpiecznych i neralgicznych miejscach ustawiono ponad 70 lamp hybrydowych, czyli zasilanych energią słoneczną i wiatrową. Koszt inwestycji to ponad 1 mln 250 tys zł.

Kapituła Konkursu „Wzorowa Gmina” – członkowie niezależnego Forum Ekspertów-od zawsze wysoko cenili działania samorządowców w zakresie rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych. Należy tutaj wspomnieć,że-jak wynika z materiału preferowanego podczas posiedzenia Kapituły–Gmina Jastków ma aż 5 jednostek OSP, w których działa ponad 150 osób. Wiodącą a nich jest jednostka OSP Moszenki, która włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To jedna z najlepszych jednostek w Polsce, która w tym roku–dzięki staraniom władz gminy wzbogaciła się o w pełni wyposażony, nowoczesny samochód bojowy marki MAN. Całkowity koszt zakupu pojazdu to ponad 880 tys zł, z czego 320 tys zł dołożyła gmina z własnych środków. Bez wątpienia ogromnym sukcesem jest reaktywowany kilka lat temu Posterunek Policji w Panieńszczyźnie. Działanie to zwiększyło poczucie bezpieczeństwa w gminie,organizowane są dodatkowe patrole, a dyżurujący funkcjonariusze są częściej do dyspozycji mieszkańców. Poprawiono też edukację wśród dzieci i młodzieży–prowadzone są lekcje z udziałem funkcjonariuszy policji i straży pożarnej.

Na koniec warto dodać–co jest ewenementem w gminach Województwa Lubelskiego, że na budynkach użyteczności publicznej zamontowany został system kamer, wchodzący w skład gminnego systemu monitoringu wizyjnego. Wymienione powyżej argumenty to tylko część pozytywów, przypisywanych przez Forum Ekspertów dla gminy Jastków, która w zgodnej opinii Kapituły Konkursu w pełni zasłużyła na przyznanie tytułu „Wzorowa Gmina”. Dzieje się tak, ponieważ gmina Jastków ma za wójta wysoko cenionego fachowca, wizjonerkę i menadżer Teresę Kot, która wykorzystując wieloletnie doświadczenia w różnych dziedzinach życia, rozwija gminę, tworząc nowoczesną Polskę. Wobec powyższego Forum Ekspertów jednoznacznie przyznało prestiżowy tytuł „Lidera Bezpieczeństwa”.

CZŁONEK ZGROMADZENIA FORUM EKSPERTÓW ARTUR ŚWITOŃ



# Dzień Kobiet

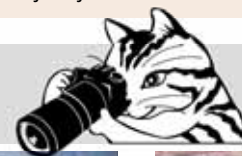
Każdego roku spotykaliśmy się 8 marca wspólnie, by świętować święto naszych pań z gminy Jastków. W tym roku pandemia nie pozwoliła się spotkać w tak dużym gronie jak to zwykle bywało, ale nasi sprytni panowie z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu oraz z ZPiT „Dąbrowica” znaleźli sposób, by uszczęśliwić panie w dniu ich święta. Przywdziali stroje lubelskie i 8 marca z kwiatami i słodkościami ruszyli w teren. Odwiedzili instytucje publiczne naszej gminy oraz miejsca, w których zlokalizowane są największe sklepy na jej terenie. Cześć akcji było również wręczenia kwiatów paniom, którym niespodzianki sprawili bliscy w naszym szybkim konkursie na Dzień Kobiet. Panie były mile zaskoczone niespodzianką i formą jej wręczenia, ponieważ nasi panowie kwiaty dostarczyli z piosenką na ustach. Taką samą



niespodzianką zaskoczyliśmy panie w Urzędzie Gminy, a następnie nasi panowie skierowali się pod różne miejsca w gminie i by umilić paniom dzień wręczając wszystkim kobietom słodkości.

Dziękujemy za wsparcie naszej akcji firmom FHU Dores i FHU Rades.

## Koci konkurs



Z okazji Międzynarodowego Dnia Kota GOKiS ogłosił konkursy: plastyczny i fotograficzny. Ich uczestnicy przysyłali prace plastyczne oraz zdjęcia swoich ulubieńców. Wybór był trudny, ale jury wybrało zwycięzców, których prace możecie podziwiać na zdjęciach.



Paulina Zagajska



Maciej Ostrowski



Gabrysia Mamcarz



Aneta Zagajska



Aleksandra Borek



Paulina Zagajska

## Wojewódzki Konkurs na Palmę i Pisanek Wielkanocną

GOKiS prowadził etap eliminacji w Wojewódzkim Konkursie na Palmę i Pisanek Wielkanocną organizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Kultury. Do konkursu zgłoszono wiele prac zarówno w formie pisanek jak i palm. Do kolejnego etapu jury wybrało prace, które możecie podziwiać na zdjęciach.



Kółko Rolnicze Jastków



Dorota Wnukowska



Magdalena Olszak



Kółko Rolnicze Jastków

Urszula Abramek



# Szkoły w liczbach - rekrutacja

**G**mina Jastków prowadzi jedno przedszkole i żłobek oraz 5 szkół podstawowych. Są to szkoły ośmioletnie, publiczne. Znaczący to tyle, że nauka w zakresie ramowych planów nauczania jest bezpłatna, rekrutacja uczniów odbywa się na zasadzie powszechnej dostępności i obowiązuje rejonizacja oznaczająca, że szkoła ma obowiązek przyjąć wszystkich uczniów z przydzielonego jej obwodu. Szkoła może odmówić przyjęcia dziecka jeśli mieszka ono poza obwodem, musi jednak przyjąć dziecko z obwodu, nawet gdyby miało to oznaczać konieczność utworzenia dodatkowej klasy.

Rekrutację do szkół ogłasza się przed 31 stycznia. Zasady są ujednoczone, takie same na terenie całej gminy, regulowane lokalnie zarządzeniami wójta i na poziomie kraju – przepisami ustawy *Prawo oświatowe*. Upraszczając znacznie procedurę można powiedzieć, że w lutym szkoły zbierają deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego przez dzieci, które w bieżącym roku są w przedszkolu lub w szkolnych oddziałach przedszkolnych. W terminie 18 lutego – 6 marca przyjmowane są zgłoszenia nowych dzieci w wieku od 3 do 6 lat, a w terminie 11 – 25 marca przyjmowane są wnioski o przyjęcie dziecka do klasy pierwszej. Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do przedszkola / oddziału przedszkolnego podaje się 4 kwietnia, a do szkoły – 30 kwietnia. Po tych terminach odbywa się tzw. rekrutacja uzupełniająca i wówczas, jeśli klasy nie są kompletne, przyjmowane są też dzieci spoza obwodów. Grupa przed-

szkolna i szkolna (klasy 1-3) może liczyć maksymalnie 25 dzieci. Prawo oświatowe nie określa liczby uczniów w klasach 4 – 8, dlatego w klasie 4 zwykle łączy się nieliczne klasy trzecie w jedną większą.

Sprawy zapisu do szkoły regulują obwody szkolne, ale go nie przesądzają. W praktyce wiele dzieci spoza obwodu uczy się w naszych placówkach, a z kolei znaczna grupa „naszych” dzieci chodzi do szkół w różnych innych miejscowościach, w tym aż 350 uczy się w szkołach lubelskich (to 1/3 ogólnej liczby uczniów w szkołach naszej gminy). Rodzice szukają szkół bliżej miejsca zamieszkania czy pracy (żeby dwa razy nie jeździć), takich, do których chodzą dzieci z sąsiedztwa i takich, które mają opinię „lepszych” niż inne. Liczą się tu warunki lokalowe, zaplecze sportowe, kadra pedagogiczna i wyniki egzaminów zewnętrznych. Okazuje się, że o tych samych placówkach krąży skrajnie różne opinie. Jedni mówią, że szkoła jest dobra, inni, że wręcz przeciwnie. Nie rozstrzygniemy tego tu i teraz więc wróćmy do rozważań o obwodach szkolnych, a raczej odstępstwach od ich przestrzegania, a tych jest wiele. Typowym przykładem jest Miłocin. Część wsi należy do gminy Wojciechów, część do gminy Jastków, a ponieważ we wsi jest szkoła nikt nie zastanawia się gdzie jego obwód – wszyscy zapisują dzieci do „swojej” podstawówki, często nawet nie mając świadomości, że ich szkoła obwodowa to Tomaszowice. Podobnie jest z innymi miejscowościami, w których tradycyjnie posyła się dzieci do danej szkoły, bo chodzili do niej rodzice, lub zwyczajnie

jest bliżej. Trudno też odmówić przyjęcia dziecka spoza obwodu jeśli w szkole uczy się już jego rodzeństwo.

Z 925 uczniów w klasach 1-8 szkół podstawowych na terenie gminy mieszka 797, a poza nią 128 (Lublin - 44, Garbów - 28, Nałęczów - 20, Konopnica - 14, Niemce - 7, Markuszów - 2, Chełmiec - 2, inne - 11). Z kolei aż 501 dzieci w wieku szkolnym, mieszkających na terenie gminy Jastków, uczy się poza nią (patrz – wykaz).

Przy przyjęciu dziecka do szkoły liczy się miejsce zamieszkania. Zdarza się, że zameldowanie i zamieszkanie to dwie różne sprawy. Wiadomo, że nikt nie jeździ z Jastkowa do warszawskiej czy krakowskiej szkoły. Dzieci te są na terenie gminy zameldowane i w związku z tym obowiązkiem szkoły obwodowej jest dowiedzieć się czy dane dziecko realizuje obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego i obowiązek szkolny oraz gdzie zostało zapisane. Zgodnie z polskim prawem chodzenie do szkoły jest obowiązkowe od 7 roku życia do zakończenia szkoły podstawowej, a do 18 roku życia każdy ma obowiązek nauki, którego realizacja jest kontrolowana przez gminę. Jeśli rodzic nie posłał dziecka do szkoły można go do tego zmusić stosując przepisy prawa. Obowiązkowa jest też tzw. zerówka, czyli roczne przygotowanie przedszkolne, które może odbywać się w przedszkolu lub szkolnych oddziałach przedszkolnych. Bywa, że ustalenie, gdzie uczy się dziecko zameldowane w obwodzie szkoły jest trudne, np. wówczas, gdy mieszka ono z rodzicami za granicą.

HELENA SKOMOROWSKA

## WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH UCZĄ SIĘ DZIECI Z TERENU GMINY JASTKÓW

Lublin – 350; Konopnica – 40; Wojciechów – 31; Niemce – 15; Garbów 8; Warszawa – 6; Nałęczów – 5; Lubartów – 3; Stary Brus – 2; Niedzwica Duża – 2; Płock – 2; Wólka – 2; Krzywda – 2; Rzeszów – 1; Gdańsk – 1; Gdynia – 1; Sulejówek – 1; Biłgoraj – 1; Włoszakowice – 1; Drohiczyn – 1; Wołomin – 1; Chełm – 1; Spiczyn – 1; Laski – 1; Kraków – 1; Leszno – 1; poza granicami Polski – 21 **RAZEM 501**

## OBWODY SZKOLNE

Lp.	Szkoła	Adres	Granice obwodu szkoły od 1.09.2019 r.
1.	SP im. J. Piłsudskiego w Jastkowie.	Panieńszczyzna al. Warszawska 43 21-002 Jastków	Barak, Dębówka, Jastków, Józefów – Pocięcha, Moszenki, Panieńszczyzna, Piotrawin, Sieprawice, Sieprawki, Sługocin, Wysokie
2.	SP im. A i A. Nowaków w Ożarowie	Ożarów 160 24-150 Nałęczów	Ługów, Ożarów
3.	SP im. B. Prusa w Płusowicach	Płusowice Kol. 17 21-008 Tomaszowice	Dąbrowica, Płusowice, Płusowice Kolonia
4.	SP im. J. I. Kraszewskiego w Snopkowie	Snopków ul. Szkolna 1 21-002 Jastków	Marysin, Natalin, Snopków, Smugi (oprócz nr 1-21)
5.	SP im. Jana Pawła II w Tomaszowicach	Tomaszowice Kolonia 40 A 21-008 Tomaszowice	Miłocin, Moszna, Moszna Kolonia, Tomaszowice, Tomaszowice Kolonia



**NAUCZYCIELE I PRACOWNICY ADMINISTRACYJNO-OBSŁUGOWI**

Nazwa szkoły	Liczba etatów nauczycieli	Liczba etatów pracowników administracyjno-obsługowych
Szkoła Podstawowa w Jastkowie	42,50	17
Szkoła Podstawowa w Ożarowie	15,02	2,25
Szkoła Podstawowa w Płuszwicach	17,74	3,5
Szkoła Podstawowa w Snopkowie	18,71	3
Szkoła Podstawowa w Tomaszowicach	19,44	6
Przedszkole Samorządowe w Jastkowie	15,46	10,75
Razem	128,87	42,5

**BAZA SZKOŁY/PRZEDSZKOŁA**

Nazwa szkoły	Liczba sal lekcyjnych	Powierzchnia (w m <sup>2</sup> )		Powierzchnia działki szkolnej (w ha)
		budynku szkolnego	w tym sal do prowadzenia zajęć wych. fizycznego	
Szkoła Podstawowa w Jastkowie	26	2772	660	2,1
Szkoła Podstawowa w Ożarowie	9	1105	54	0,56
Szkoła Podstawowa w Płuszwicach	12	1802	639	0,86
Szkoła Podstawowa w Snopkowie	10	977	134	0,55
Szkoła Podstawowa w Tomaszowicach	16	2772	757	2,19
Przedszkole Samorządowe w Jastkowie	7	1008	-	0,95

**WYNIKI EGZAMINU ÓSMOKLASISTY**

W roku szkolnym 2019/2020 po raz drugi został przeprowadzony egzamin ósmoklasisty, który sprawdzał wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej. Egzamin został przeprowadzony w formie pisemnej przez trzy kolejne dni i obejmował przedmioty: język polski, matematykę oraz język obcy nowożytny. W tym roku egzamin przeprowadzony był w szczególnych okolicznościach. Ze względu na epidemię termin egzaminu został przesunięty z kwietnia na czerwiec, a sam egzamin przeprowadzono w rygorze sanitarnym.

przedmiot	gmina (w %)	powiat (w %)	województwo (w %)	kraj (w %)
język polski	67,93	61,57	60,08	59
matematyka	53,58	47,58	46,21	46
język angielski	55,44	50,93	52,01	54
język niemiecki	85,00	67,14	53,09	45

Szkoła	Przedmiot	Wynik procentowy	Numer stanina	Nazwa stanina
Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego w Jastkowie	język polski	70	8	bardzo wysoki
	matematyka	48	6	wyżej średni
	język angielski	56	6	wyżej średni
Szkoła Podstawowa im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie	język polski	69,33	8	bardzo wysoki
	matematyka	67,87	9	najwyższy
	język angielski	50,08	5	średni
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tomaszowicach	język polski	61,2	6	wyżej średni
	matematyka	46,75	6	wyżej średni
	język angielski	49	5	średni
	język niemiecki	85	9	najwyższy
Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Płuszwicach	język polski	72	8	bardzo wysoki
	matematyka	66	8	bardzo wysoki
	język angielski	72	8	bardzo wysoki
Szkoła Podstawowa im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie	język polski	66,71	7	wysoki
	matematyka	54,76	7	wysoki
	język angielski	47,73	5	średni



# Profilaktyka otyłości

Zakończyła się już druga edycja „Programu profilaktyki i leczenia nadwagi i otyłości w populacji dzieci w Gminie Jastków.” W efekcie działania tego kompleksowego programu 7 rodzin zmieniło swój styl życia na zdrowszy. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na znaczną poprawę stanu zdrowia i kondycji młodych mieszkańców gminy.

## Koalicja na rzecz dzieci

„Nie mam wątpliwości, że kwestia otyłości i związanych z nią konsekwencji zdrowotnych jest poważnym problemem. Edukacja jest jednym z priorytetów. Re-

współpracę. Wszystko jednak zaczyna się od rodziców.

## Pod czujnym okiem specjalistów

Do programu zostali zakwalifikowani uczniowie klas IV, których parametry wskazywały na grupę ryzyka zachorowania na choroby cywilizacyjne. Przed każdą z rodzin otwarto się nowe możliwości i wyzwania. Jego uczestnicy przez cały czas byli pod czujnym okiem doświadczonych specjalistów: lekarza, dietetyka, psychologa i specjalisty aktywności fizycznej. W każdej chwili mogli również zwrócić się do koordynatora programu. To bardzo waż-

łatwiej się koncentrujemy, to daje nam motywację do dalszego działania i wprowadzania kolejnych małych zmian w naszym życiu.

## Razem łatwiej

Ostatni rok realizacji Programu Profilaktyki Zdrowotnej był szczególnym wyzwaniem. Wybuch pandemii i czasowy lockdown spowodował, że spojrzeliśmy na kwestie zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej z innej perspektywy. Wsparcie specjalistów i walka, by nie zaprzepaścić osiągniętych przez uczestników programu efektów była najważniejsza. Zamiast tradycyjnie, w gabinecie, zorganizowano spotkania on-line, a szkolenia edukacyjne przybrały formę zdalnych webinarów. „Bardzo nas cieszy fakt, że większość zakwalifikowanych do programu rodzin podjęła wyzwanie i wzięła udział w programie. Ten rok był szczególnie trudny zarówno dla uczestników i ich rodzin, jak i dla nas jako realizatorów. Ale daliśmy radę! Z wielką radością obserwowałam na kolejnych wizytach u lekarza jak dzieciaki się zmieniają, jak nabierają pewności siebie. Wszystkie drobne i wielkie zmiany przyniosły efekty. Niezwykle cenna była możliwość kontaktu z rodzinami w formie online – dzięki temu mogliśmy wspólnie zadbać o zmiany nawyków – nie odkładaliśmy nic na później” – mówi Agnieszka Skowrońska, kierownik Programów Profilaktycznych Fundacji Medcover.

## Gratulujemy naszym absolwentom

Za nami długie miesiące społecznej izolacji. Wiemy, że pandemia przyczyniła się do zmniejszenia aktywności fizycznej. Wiemy również, jak niewiele było trzeba, aby złamać zasady zdrowego żywienia i sięgnąć po niezdrową przekąskę. Tym bardziej gratulujemy naszym absolwentom, którzy udowodnili, że chcieć to móc, a dzięki wsparciu najbliższych zmienili swoje nawyki żywieniowe, przychylniej patrzą na aktywność fizyczną i dbają o siebie! Efektem wszystkich działań w programie było zwiększenie wiedzy o zdrowym stylu życia oraz poprawa stanu zdrowia naszych podopiecznych. Uczestnicy programu poprawili parametry zarówno masy jak i składu ciała, ale również ciśnienie tętnicze, co nas bardzo cieszy. Jesteśmy przekonani, że wszystkie te zmiany przyniosą bardzo pozytywne efekty w przyszłości.

AGNIESZKA SKOWROŃSKA

alizowany przez nas wspólnie Program Polityki Zdrowotnej jest dowodem na to, że walka o poprawę naszej świadomości w zakresie zdrowego stylu życia jest skuteczna i że przynosi zamierzone efekty.” – mówi Teresa Kot, wójt gminy Jastków. Aby wpłynąć na zmianę nawyków żywieniowych i na zwiększenie aktywności fizycznej dzieci, potrzebna jest koalicja. Chodzi o to, by w działania w ramach programu profilaktycznego włączała się cała rodzina, ale również by zaangażowana była nie szkoła i nauczyciele. Tylko takie wielopoziomowe działanie ma szansę zaowocować trwałą zmianą stylu życia rodzin na zdrowszy. Realizowany przez gminę program stawiał na taką właśnie

ne, ponieważ każda rodzina jest inna, wyjątkowa i wymaga indywidualnego podejścia. To właśnie zapewnienie możliwości indywidualnych konsultacji ze specjalistami zagwarantowało tak doskonały efekt. Rodziny pod okiem specjalistów stopniowo zmieniały swoje przyzwyczajenia. Chodziło o to, aby nie wywrócić do góry nogami życia osób, które podjęły decyzję o zmianie swojego stylu życia na zdrowszy. Najskuteczniejsza jest metoda „małych kroków”, która gwarantuje, że nie odczuwamy zbyt dotkliwie wprowadzanych zmian. Nie są one dla nas tak uciążliwe, gdyż są wprowadzane stopniowo. Powoli te małe zmiany przynoszą jednak wspaniałe efekty. Czujemy się lepiej, jesteśmy pełni energii,





# Placówki wsparcia dziennego

**M**iniony rok, pomimo trudnej sytuacji, z którą przyszło nam się zmierzyć, upłynął pod hasłem: w naszej świetlicy nie ma nudy. Chcąc sprostać wspomnianemu założeniu, kiedy tylko nadarzyła się możliwość, dzieci uczestniczące w zajęciach świetlicowych miały szansę zapomnieć o pandemii i wziąć udział w warsztatach, wycieczkach, animacjach oraz zajęciach.

W styczniu uczestniczyliśmy w warsztatach cukierniczych w pijalni czekolady w Nałęczowie. Słuchaliśmy tam opowieści o plantacjach kakaowców, procesie produkcji czekolady, rodzajach kakao, próbowaliśmy jak smakuje gorąca czekolada z lentilkami i dekorowaliśmy czekoladowe torciki.

Dzień Dziecka w minionym roku był inny ale też wyjątkowy, bo wtedy świetlica wznowiła swoją działalność po długiej przerwie z powodu pandemii koronawirusa. Spotkaliśmy się w nieco okrojonym składzie. Miało być wesoło, hucznie, słodko i kolorowo, ale było spokojnie. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe, zabawne grafiki, przedstawiające słodkie i wesołe kotki.

Wakacje upłynęły bardzo intensywnie. Korzystaliśmy z pogody oraz możliwości wspólnego spędzania czasu. W lipcu wybraliśmy się na wycieczkę do Regionalnego Muzeum Cebularza w Lublinie. Poznaliśmy tam legendę o Esterze z Kazimierza Dolnego, która piekła dla króla pyszne placki drożdżowe z cebulą. Dowiedzieliśmy się również, że cebularz zyskał popularność w XIX w. dzięki żydowskim piekarniom na lubelskim podzamczu. No i upiekliśmy osobiście cebularze. Były pyszne, tak pyszne, że mamy ambitny plan zrobienia ich w świetlicy. Tego lata byliśmy też u „Wicińskich”, czyli w gospodarstwie ogrodniczym specjalizującym się w uprawie pomidorów. Wyprawa uświadomiła nam, jak ważną rolę odgrywa wspiełokalnych sprzącowników. Teraz, gdy uprawiamy pomidory, zawsze pamiętajmy, kto jest ich producentem.

W sierpniu zapakowaliśmy plecaki, پروiant i cały dzień spędziliśmy w skansenie. Muzeum Wsi Lubelskiej, to hektary wspaniałych miejsc do zwiedzenia oraz do odpoczynku. Historię lubelskiej wsi przybliżyła nam bardzo miła pani przewodnik, z którą zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Tego lata wielokrotnie organizowaliśmy gry terenowe, szukając skarbów na jastkowskich szlakach oraz wyruszyliśmy na krajoznawcze wycieczki. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego w świetlicy odbyła się zabawa promująca naszą placówkę. Zaproszeni zostali wszyscy uczniowie szkoły podstawowej w Płuszowicach, dla których animator/choreoterapeuta prowadził gry i zabawy. Były tańce, mini dyskoteka, zabawy z wykorzystaniem chusty animacyjnej, materiałowego tunelu oraz liczne konkursy, w których można było wygrać słodkie upominki, pączki, kielbaski z grilla i pianki marshallow. Korzystając z pięknej pogody i jesiennego słońca, nie mogliśmy się oprzeć pokusie, by zorganizować zabawę plenerową pod nazwą - Dzień pieczonego ziemniaka. Samo przygotowanie paleniska oraz bulw ziemniaczanych do pieczenia było wstępem do dobrej zabawy. Bawiliśmy się w chowanego, słup soli, raz dwa trzy baba Jaga patrzy.

„Śmiało, śmiało, wchodź do teatru. To jedyny kraj, który przyjmie Cię bez wiz, paszportów i przepustek. Wyniesiesz z niego bezkarnie wszystko co Cię zauroczy”. Zaintrygowani słowami Leona Schillera, które witają na stronie internetowej „Studia Aktorskiego Kurtyna», nie mogliśmy nie ulec takiemu zaproszeniu. Wybraliśmy się, więc na warsztaty teatralne do Lublina, żeby zobaczyć ten magiczny, wyjątkowy świat. Urzekł nas klimat miejsca... Mieliliśmy okazję zobaczyć krótki spektakl lalkowy. Najciekawszym punktem warsztatów była możliwość poznania technik aktorskich, pracy z własnym głosem, a ostatecznie wcielania się w różne role. Byliśmy przez chwilę aktorami. Fantasia

styczne uczucie... nic nas nie ograniczało, chyba, że własna wyobraźnia. Wyobraźni mogliśmy również użyć w konkursie fotograficznym, zatytułowanym „Barwy jesieni w obiektywie”. Efekt ciężkiej pracy uczestników do obejrzenia na stronie internetowej naszej świetlicy ([www.jastkow.projekt-efs.pl](http://www.jastkow.projekt-efs.pl)). Poziom konkursu zelektryzował komisję konkursową, która najchętniej przyznałaby wszystkim ex aequo pierwsze miejsce. Uroczyste wręczenie dyplomów oraz nagród upłynęło w miłej i radosnej atmosferze.

Przez cały czas w trakcie zajęć stacjonarnych wychowankowie korzystali z zajęć choreoterapeutycznych oraz arteterapeutycznych prowadzonych przez panią Sylwię Sawę – Pasternak. Trudno wymienić wszystkie zrealizowane formy aktywności, bo było ich bardzo dużo. Życzymy sobie, aby rok 2021 pozwolił zrealizować wszystkie plany, które musieliśmy odłożyć w czasie. Osoby zainteresowane działalnością świetlic zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej [www.jastkow.projekt-efs.pl](http://www.jastkow.projekt-efs.pl), a wszystkie dzieci z gminy Jastków chętne do uczestnictwa w ciekawych, inspirujących, a nie rzadko zabawnych zajęciach zachęcamy do zapisania się do naszej placówki. Obok zajęć muzycznych, sportowych, artystycznych, ekologicznych, wyjść i wycieczek, proponujemy także pomoc przy odrabianiu lekcji oraz w nauce, poprzez wykorzystywanie niestandardowych metod nauczania (np. elementy kinizjologii edukacyjnej). Od stycznia 2021 placówka w Jastkowie przeniosła się do nowej siedziby, gdzie dysponujemy przestronnymi pomieszczeniami, nowym placem zabaw. Miejsce jest dostosowane do potrzeb dzieci, sprzyja wszechstronnemu rozwojowi zarówno psychicznemu jak i fizycznemu.

Chętnych zapraszamy do świetlic osobiście:

Jastków, ul. Legionistów 1 oraz Szkoła Podstawowa w Płuszowicach - poniedziałek – piątek w godzinach 1400 - 1800 (ferie 900 - 1300) bądź poprzez kontakt mailowy [swietlice.jp@o2.pl](mailto:swietlice.jp@o2.pl) lub telefoniczny z kierownikiem placówek – Anną Kędzior 664 023 055.

MONIKA SADURSKA  
MONIKA  
WRZESIŃSKA – KŁOCEK  
WYCHOWAWCY  
PLACÓWKI WSPARCIA  
DZIENNEGO  
W PŁUSZOWICACH







# Nasze przedszkole



**Przedszkole Samorządowe w Jastkowie**, położone w Panieńszczyźnie przy ul. Lubelskiej 3 to obiekt bardzo nowoczesny, przestronny i przyjazny. Budynek, o powierzchni 1000 m<sup>2</sup>, został wybudowany w 2018 r. Teren wokół jest spokojny i bezpieczny. Gmina planuje wkrótce uzupełnienie go o plac zabaw dla dzieci.

Przedszkole czynne jest w godzinach 7.00 - 17.00., w tym od godz. 8.00 do 13.00 realizowana jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego, a w pozostałym czasie świadczona jest opieka. Placówka zapewnia całodzienne wyżywienie, w tym także specjalistyczne posiłki dla dzieci z alergią pokarmową. W ramach zajęć dodatkowych dzieci mają możliwość rozwijania zainteresowań, mogą uczyć się języka angielskiego, uczestniczyć w zajęciach czytelniczych, umuzykalniających, zajęciach z kodowania, plastycznych, matematycznych, teatralnych, sportowych. W przedszkolu zatrudniona jest profesjonalna kadra pedagogiczna gwarantująca dzieciom z jednej strony szacunek i troskę, a z drugiej naukę w sposób ciekawy, zabawny i twórczy.

Do dyspozycji 170 dzieci z 7 oddziałów jest pięć przestronnych i bogato wyposażonych sal z łazienkami i szatniami oraz dodatkowe sale wspólne, tzw. Sala Doświadczania Świata i Sala Artystyczna, stołówka oraz nowoczesnie wyposażona kuchnia z zapleczem. Dwa najstarsze oddziały przedszkolne korzystają z sal w budynku szkoły w Jastkowie.

**Sala Doświadczania Świata** to nowoczesne pomieszczenie umożliwiające dziecku kontakt z różnymi zjawiskami i doznaniem za pomocą wszystkich zmysłów. Wyposażenie służy do stymulacji układu nerwowego oraz dostarczania mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną dziecka. Są tu takie urządzenia jak basen z podświetlanymi piłeczkami, interaktywna kolumna wodna, kałcik lustrzany, prysznic świetlny, tor świetlno-dźwiękowy, łóżko wodne z podstawą muzyczną, stolik interaktywny, tablica świetlno-dźwiękowa, wibropodest, projektor z rotorem i tarczami, panele sensoryczne. Interaktywna kolumna wodna jest to zestaw trzech kolumn wodnych zbudowanych z mocnych, przezroczystych rur, w których woda, nasycona bąbelkami powietrza, przepływa w strumieniu i łagodnie zmieniającym się kolorowym światłem. Całość pobudza zmysł wzroku (sterowanie kolorami i ich nasyceniem)

oraz dotyku (kolumna przenosi drgania i wibracje). W lustrzanym kałciku dziecko skupia uwagę na sobie, ale też może pobudzać zmysły, bawiąc się dzięki zestawowi światłowodów, projektorowi przestrzennemu, lampie UV, wiązce sznurów UV czy piłce z kolcami. Prysznic świetlny działa z kolei uspokajająco i pomaga skupić uwagę. Tor świetlny-dźwiękowy to chodnik świetlny oraz grająca ściana. Chodnik składa się z kwadratowych pól, które rozświetlają się i wydają pod wpływem nacisku dźwięk (dotyk ręką lub chodzenie po kwadratach). Ma to wpływ na zmysły wzroku (różne kolory), słuchu (różne dźwięki, tony), dotyku. Doskonali koncentrację uwagi (skupianie wzroku na kolorach), sprawność manualną (przyciskanie przycisków), koordynację

Odczucia wzmacniają pulsujące światła o różnych barwach. Można na nim także położyć się lub usiąść. Projektor z rotorem i tarczami umożliwia uzyskanie ruchomych obrazów na ekranie, ścianie lub suficie. W projektorze tym można wykorzystać żelowe tarcze dające płynny, niepowtarzający się obraz. Panele sensoryczne stymulują zmysł dotyku, słuchu i wzroku za pomocą, umożliwiają porównanie różnych dźwięków, faktur czy struktur.

Sala Artystyczna, z której na co dzień korzysta jedna z grup przedszkolnych została wyposażona w nowoczesne funkcjonalne meble i sprzęt multimedialny. Jest tu także kałcik logopedyczny. W wyposażeniu sali są m.in. kreatywny zestaw plastyczny, złożony z czterech podświetlanych



wzrokowo – ruchową, rozwija równowagę (podczas chodzenia po kolorowych polach). Określone dźwięki mogą wpływać także na nastrój i emocje. Łóżko wodne z podstawą muzyczną pozwala na wykonywanie ruchów oraz odczuwanie własnego ciała, a stolik interaktywny rozwija kreatywność i umiejętność myślenia abstrakcyjnego. Tablica świetlna-dźwiękowa integruje odczuwanie dźwięku i światła. Odmiennie barwne wzory powstają tu przy różnych częstotliwościach dźwięku. Tablice umożliwiają dawkowanie oraz łączenie wrażeń wzrokowych i słuchowych w sposób całkowicie od siebie zależny. Tablica wyposażona jest w radio z CD i MP3 oraz dwa przewodowe mikrofony. Wibropodest jest z kolei urządzeniem terapeutycznym, pozwalającym angażować wzrok, słuch i ruch jednocześnie. Dźwięk po przejściu przez podłoże wibropodestu odczuwalny jest jako drżenie i wibracje o różnym stopniu natężenia.

mis ledowych, w których można malować palcami lub pędzelkami, można tworzyć kreatywne obrazy za pomocą podmuchu powietrza oraz można oglądać przedmioty podświetlane od spodu; czterech stołów do zabaw wodą i piaskiem i dwóch toreb z instrumentami muzycznymi. Stolik terapeutyczny wypełniony piaskiem kinetycznym, magiczny dywan, czyli multimedialne narzędzie edukacyjne zawierające w sobie komputer, projektor oraz zestaw czujników ruchu, które wyświetla interaktywny różnorodny obraz na podłodze, dając dzieciom pole do licznych zabaw.

Wobec tak nowoczesnego i wyjątkowego wyposażenia, tablica multimedialna i projektor, będące na wyposażeniu placówki, wydają się przedmiotami bardzo zwyczajnymi.

**JOLANTA PELC**  
DYREKTOR PRZEDSZKOLA  
SAMORZĄDOWEGO W JASTKOWIE

# Zabawy z książką w przedszkolu

**K**siążka jest źródłem nowych wiadomości, utrwała i porządkuje pojęcia o świecie, wzbogaca zasób słownictwa dzieci. Książka zachęca do działania i budzi ich aktywność umysłową, wzbogaca zasób słownikowy, uczy jak poprawnie wyrażać swoje myśli, pomaga w komunikacji i w byciu zrozumianym. Książka to inspiracja do zabawy, działań plastycznych i rozmowy.

W bieżącym roku szkolnym w Przedszkolu Samorządowym w Jastkowie realizowany jest autorski projekt edukacyjny dla dzieci pt.: „Zabawy z książką – wszechstronny rozwój dziecka”. Program jest tradycyjny, ponieważ jego głównym celem jest rozwijanie czytelnictwa (rozwoju umiejętności językowych), a jednocześnie nowatorski, ze względu na dobór pozycji czytanych na kolejnych spotkaniach. Są to głównie światowe bestsellery literatury dziecięcej, na które nie zawsze jest czas i miejsce w tradycyjnych programach wychowania przedszkolnego i dlatego „Zabawy z książką” stanowią doskonale



uzupełnienie literatury dziecięcej prezentowanej w przedszkolu.

Dotychczas przedszkolaki miały okazję między

innymi poznać historię „Elmera – słonia w kratę”, który odnajduje się w swojej inności i docenia ją. Kolejnym bohaterem jest Gerard z książki „Żyrafy nie umieją tańczyć”, który przełamuje własne słabości i odnajduje w sobie talent. Interesująca jest również historia postaci z książki pt.: „Za dużo marchewek”, które odnajdują ważną prawdę, że posiadanie dobro ma większą wartość gdy dzielimy się nim z innymi. Program polega na wspólnym przeczytaniu książki i rozmowy na jej temat. Dzieci samodzielnie bądź dzięki prostym pytaniom nauczyciela odkrywają myśl przewodnią oraz morał utworu. Na zakończenie, najczęściej w grupie, podejmują inspirowanie lekturą działania plastyczne.

Patrząc na reakcję dzieci oraz rodziców można uznać, że ta inicjatywa jest dobrym pomysłem, który będzie kontynuowany.

**BARBARA SUCHORAB**

AUTORKA PROGRAMU „ZABAWY Z KSIĄŻKĄ – WSZECHSTRONNY ROZWÓJ DZIECKA”

## Potrafię! Mogę! Chcę! O samodzielności przedszkolaka

**S**amodzielność jest ważnym czynnikiem sukcesu edukacyjnego i życiowego. Wspieranie rozwoju dziecka ku samodzielności to kształtowanie jego odporności psychicznej, uczenie pokonywania trudności. Jest to zarazem jedno z najważniejszych zadań wczesnej edukacji, zadanie złożone i czasochłonne, które powinno doprowadzić do samodzielności i niezależności w życiu dorosłym. Niestety jej brak jest też problemem najczęściej spotykanym w pracy nauczycielskiej. Czy jest sens w ogóle zastanawiać się nad tym, z jakimi – nie bójmy się użyć tego słowa – brakami w rozwoju dziecko przychodzi do przedszkola? Tak. Co ciekawe, dotyczą one wielu sfer. Zajmijmy się tymi kluczowymi dla funkcjonowania dziecka w grupie. Jedną z nich jest brak samodzielności w samoobsłudze (w literaturze fachowej nazywanej samodzielnością praktyczną). Jak można się domyślać, chodzi tu o umiejętność samodzielnego jedzenia, załatwiania się i ubierania oraz sprzątnięcia swojego najbliższego otoczenia. Wszystkie te czynności może samodzielnie wykonywać już trzyletnie dziecko. Nie mam tu na myśli jedzenia w pełni estetycznego czy zapięcia sweterka z kilkoma małymi guzikami. Przed wszystkim chodzi o podejmowanie przez dziecko prób wykonywania tych czynności bez pomocy wychowawczyni. Dziecko trzyletnie powinno chcieć próbować coś zrobić. Powinno widzieć sens tego, że jest w stanie samo zadbać o siebie.

### Trudne początki

Wbrew pozorom brak samodzielności w pewnym wieku, czy też wzmacniany u dziecka lęk separacyjny utrudniają znacznie pracę w grupie przedszkolnej. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy, że potęguje u dziecka strach przed rozstaniem. Nieustające zapewnienia rodzica dotyczące miłości, poczucia żalu i bólu, ubolewanie, że musi zostawić dziecko i iść do pracy, zdenerwowanie dorosłego, które dziecko odczuwa, sugerują, że to miejsce chyba rzeczywiście nie jest miłe. Dlatego często dziecko zaczyna postrzegać przedszkole jako coś strasznego, złego. Płacze, wpada w histerię, chwytając nogi mamy, kładzie się przed drzwiami – robi wszystko, by nie zostać w przedszkolu. Kiedy takie dziecko znajdzie się w sali, trudno zagwarantować innym spokój i odwrócić uwagę wrażliwych dzieci

od faktu, że mamy i taty w przedszkolu nie ma. Często dzieje się tak, że inne dzieci bardziej cierpią poprzez zachowanie tego jednego. Zajęcia są zakłócone, inne dzieci mają prawo czuć zmęczenie, przejawiające się rozkapryśzeniem, niechętnym stosunkiem do tego dziecka, które niekiedy w przesadny sposób wyraża swoje emocje.

### Ubiór

Sporym problemem jest brak umiejętności samodzielnego ubierania się czy przebijania. Czy rzeczywistość wynika to z nieudolności dzieci? Skądże. W znacznej mierze jest to konsekwencją podejścia rodziców do kwestii rozbierania czy ubierania przez dziecko. Niektóre z dzieci umieją to zrobić, a niektóre nie mają pojęcia, jak zdjąć buty czy ubrać spodenki. Rodzicom tak jest wygodniej, sami robią to szybciej, zdążą do pracy. Warto jednak, aby pamiętali, że kiedy grupa przedszkolna idzie na spacer, wówczas dwie panie mają do ubrania pięćdziesiąt bućków, pięćdziesiąt rękawiczek. W miesiącach letnich przebiega to sprawnie. Jednak żaden rodzic chyba nie chce, aby jego dziecko przegrzało się, czekając aż inne zostaną ubrane. Co ciekawe, dzieci, które umieją same się ubrać, nie podejmują działania, widząc, że inni są wyręczani. Przecież nie ma konieczności, aby męczyć się z odpinaniem papci i wciąganiem kożaków na nóżkę, kiedy można sobie wygodnie usiąść, a pani i tak wszystko zrobi.

### Posiłki

Coraz częściej w przedszkolu trzeba pracować z dziećmi trzyletnimi, a nawet starszymi, które nie potrafią samodzielnie jeść. Podczas podawania posiłków nie chwytają do ręki łyżki, tylko siedzą, patrząc bezradnie dookoła. Warto tu dodać, że wśród tych dzieci są i takie, które nie potrafią samodzielnie gryźć. W domu zostały przyzwyczajone do jedzenia produktów o miękkiej konsystencji. W momencie, kiedy w przedszkolu na śniadanie dostały kanapkę, nie potrafiły jej zjeść. Problemy podczas spożywania posiłków są w przedszkolach codziennością, zwłaszcza w pierwszych miesiącach pobytu dziecka. Jest płacz, a nawet histeria, kiedy mówi się dziecku, żeby spróbowało samo jeść. Maluch krzyczy, płacze, przeszkadzając innym. Nauczyciel musi temu zaradzić,

co jest trudne, bo w grupie ma 25 dzieci, a każdy rodzic będzie chciał wiedzieć pod koniec dnia, ile jego dziecko zjadło.

### Toaleta

Nieprzyuczenie dziecka trzyletniego do korzystania z nocnika lub toalety jest kolejnym spotykanym zjawiskiem, utrudniającym pracę w przedszkolu. Od rodzica, który decyduje się na oddanie dziecka pod opiekę instytucji, wymaga się, aby nauczył dziecko samoobsługi w korzystaniu z toalety. Częstym problemem jest fakt, że dziecko przestaje korzystać z pampersa dopiero tuż przed pójściem do przedszkola. Moczy ubranka, co jest zrozumiałe, jak również brudzi dywan, na którym dzieci się bawią. Dla niektórych dzieci jest to nieestetyczne. W tym momencie należałoby zaapelować do rodziców. Drodzy rodzice, wyobraźcie sobie, że w grupie znajduje się kilkoro dzieci uczących się samodzielności podczas załatwiania. Każde z nich kilkakrotnie podczas dnia załatwia się na dywan. Jak mają bawić się inne dzieci i w jaki sposób nauczyciel ma prowadzić zajęcia? Oczywiście, każdemu trzylatkiowi, a nawet starszemu dziecku, może się zdarzyć podczas zabawy zapomnieć o załatwianiu. Jednak powinny to być wyjątki, a nie reguła.

My dorośli musimy sobie zdawać sprawę, że wychowanie do samodzielności jest procesem, który biegnie drogą indywidualnego rozwoju, prowadzącą do kontroli nad własnym życiem i niezależności. Zanim to się stanie, dziecko musi przejść długą i często trudną drogę. Rodzice powinni w mądry sposób towarzyszyć dziecku w tej wędrówce. Najważniejsze by tworzyli przestrzeń do działań, zachęcali, wspierali, a pomagali tylko wtedy, gdy to konieczne.

**EDYTA BORUCH**

### Bibliografia

*Samodzielność dzieci w wieku przedszkolnym* Ewa Jędrzejowska Uniwersytet Opolski

*Zrób to za mnie – czyli niesamodzielne przedszkolak* Natalia Petryńska-Szymańska Bliżej przedszkola 3.126 marzec 2012

*Dwulatki i trzylatki w przedszkolu i w domu ;Jak świadomie je wychowywać i uczyć* Edyta Gruszczyk-Kolczyńska, Ewa Zielińska, Kraków 2012



# Dziecko największy cud świata

**D**ziecko to najcenniejszy diament dla rodziców, także dla społeczeństwa, dla teraźniejszości i przyszłości. Dziecko dobrze wychowane to diament oszlifowany, czyli absolutnie bezcenny. Czego potrzebuje młody człowiek do tego, żeby być oszlifowanym diamentem? Żeby być szczęśliwym i czynić szczęśliwymi innych; umieć kochać i być kochanym; sięgać i korzystać z „nowego” szanując „stare”; być odpowiedzialnym za siebie i za innych a jednocześnie być niezależnym i odważnym, emocjonalnym i racjonalnym, itd. itd. Jak wychowywać, by te kompetencje mogły się wykształcić i spełniać?

To pytanie, które zadają sobie rodzice już od pierwszych chwil życia swojego dziecka. Czy znasz rodzica, który pragnie mieć dziecko nieśmiałe, niepewne, niegrzeczne, nieszczęśliwe? Ja nie znam i chyba nie ma takich rodziców. A jednak znamy dzieci, które prezentują te niepożądane cechy. Co wobec tego sprawia, że czasem/niektóre dzieci zachowują się destrukcyjnie wobec innych a nawet wobec siebie? Znamy dzieci odpowiedzialne, samodzielne, odważne i pełne empatii, odporne psychicznie, ale też nieodpowiedzialne, oczekujące ciągłego wsparcia dorosłych, z zaburzonymi relacjami, nie radzące sobie ze swoimi emocjami mimo sprzyjających okoliczności.

## Proces wychowywania

można określić jednym zdaniem: wychowywać to kochać i wymagać. Kochać bezwarunkowo, miłością bezwzględna, bezgraniczna, cudowna. Pamiętając przy tym że miłości do dziecka, miłości rodzicielskiej powinna towarzyszyć stanowczość, konsekwencja, wyznaczanie i respektowanie granic, stawianie wymagań adekwatnych do możliwości dziecka. Do tego wszystkiego relacje **muszą** być oparte na szacunku dla młodej osoby i respektowaniu jej godności, na zaufaniu i zrozumieniu. Wiemy też, że kochanie może być destrukcyjne - wszyscy pewnie znają pojęcie małpiej miłości, niestety niszczącej dziecko i relacje z nim, rzutującej niekorzystnie na jego życie dorosłe.

O konstruktywnych, przyjaznych relacjach rodziców z dziećmi, o komunikatach przekazywanych dzieciom przez dorosłych, o reakcjach dorosłych na wybrane zachowania dzieci, o zachowaniach, postawach i reakcjach dorosłych w różnych typowych sytuacjach napiszę w kolejnych „artykułach”. Będę się powoływać na sytuacje zaobserwowane na placach zabaw, w środowisku rodzinnym oraz bliskich i dalszych znajomych.

## Podstawowa zasada

podpowiadająca, co jest ważne to - nasze dzieci są odbiciem naszego zachowania i naszej energii...” - co oznacza, że dzieci reagują na nowe, szczególnie trudne sytuacje tak jak my reagujemy. Jeśli rodzice są rozczarowani, przeżywają zawód z powodu niemożliwości realizowania założonych planów, wyrażają te przeżycia i odczucia w sposób prymitywny i mało elegancki; jeśli prezentują irytację, złość, oceniają negatywnie obecną jakość życia, żyją w permanentnym



dyskomforcie i frustracji, w ciągłym narzekaniu, to zdecydowanie budują w swoich dzieciach podobne postawy nie ułatwiające im życia. Nie kwestionuję faktu, że sytuacja w okresie ograniczeń z powodu pandemii i zagrożenia zarażeniem jest nieprzewidywalna w związku z tym budzi niepokój, destabilizuje dotychczasowe zasady, rodzi frustracje. Jednak jako osoby dorosłe = dojrzałe posiadamy zdolność sterowania i regulowania swoich postaw, reakcji, zachowań – by być dobrym wzorcem dla naszych dzieci.

Oto kilka sugestii jak moderować sytuację rodzinną w czasie ograniczeń wyznaczonych przez Ministerstwo Zdrowia i służby sanitarne.

### • NAJWAŻNIEJSZE TO SPOKOJNIE I UCZCIWIE ROZMAWIJ Z DZIECKIEM O KORONAWIRUSIE I CHOROBIĘ,

która u dziecka może mieć przebieg podobny do grypy czy przeziębienia. Nie opowiadaj zasłyszanych od znajomych dramatycznych opowieści. Przypominaj, że sami możemy się zabezpieczać przed zachorowaniem przestrzegając kilku zasadniczych zasad, tj. często myć ręce, nie dotykać przedmiotów poza domem, zachowywać ostrożność w kontaktach z innymi, spędzać dużo czasu na świeżym powietrzu. Takie postawy dorosłych redukują poziom lęku i dyskomfortu. Niezwykle ważne jest to, czego dziecko dowiaduje się o wirusie od innych dzieci i innych dorosłych. O tym także warto rozmawiać, powoływać się na autorytety, odpowiadać na pytania, sięgać po wiedzę do wiarygodnych źródeł.

### • ZACHOWUJ DOTYCHCZASOWE ZASADY ORGANIZACJI ŻYCIA DOMOWEGO, TRZYMAJ SIĘ RUTYNY.

Dzieci potrzebują i lubią rutynę. Przewidywalność i stałość struktury dnia/tygodnia daje im poczucie bezpieczeństwa. Ważne, żeby wiedziały, kiedy jest czas na zabawę, kiedy na odrabianie lekcji; kiedy mogą korzystać z urządzeń technologicznych, a kiedy jest to zabronione. Bardzo ważne jest przestrzeganie stałych godzin snu i porannego wstawania. Odstępstwem w tym zakresie mogą być dni wolne od zajęć szkolnych, np. weekendy czy święta, przy czym dziecko powinno wiedzieć, że to odstępstwo ma miejsce tylko właśnie w tych dniach. Dla realizujących nauczanie zdalne ważne są kontakty z innymi za pośrednictwem mediów elektronicznych, telefony, maile, czaty, itp. najlepsze są kontakty umożliwiające słyszenie głosu rozmówcy jako najbardziej zbliżone do bezpośredniej relacji.

### • W PRZYPADKU, GDY TWOJE DZIECKO PRZEŻYWA LĘKI, SMUTEK, ZŁOŚĆ A NAWET AGRESJĘ POZWÓL MU NA TE PRZEŻYCIA – UCZ ROZPOZNAWAĆ I NAZYWAĆ EMOCJE.

Bądź przy nim. Pytaj, czy chciałoby opowiedzieć o tym co się wydarzyło i co czuje, szanuj te uczucia; nie zaprzeczaj, nie umniejszaj ich jakości, ale też nie demonizuj. Zapewnij je, że niepokój, który prawdopodobnie odczuwa, jest całkowicie normalny. Analizujcie sytuację. Wspominajcie wydarzenia i towarzyszące im przeżycia sprzed pandemii. Bycie „przy dziecku” jest najlepszym zabezpieczeniem przed frustracją, przed zaburzeniami psychosomatycznymi. Wysłuchaj o tym, jak by wyglądał mecz, koncert czy przedstawienie szkolne, gdyby chodził do szkoły. Możesz trzymać za rękę, przytulać, głaskać po plecach, nawet zrobić masaż. Taki kontakt wpływa pozytywnie na fizjologię. Zachęcam do obejrzenia filmu „W głowie się nie mieści”.

• ZADBAJ O TO, BY PRZYNAJMNIEJ CO KILKA DNI SPĘDZAĆ Z DZIECKIEM NP. WIECZÓR, niech to będą chwile wyłącznie dla ciebie i twojego dziecka. Może to być wspólna zabawa, choćby różnego rodzaju gry, wspólne gotowanie czy zwykłe zabawy na dywanie. Niezwykle ważne są zabawy na świeżym powietrzu. Ruch na powietrzu stymuluje układ oddechowy, krążeniowy, mięśniowy, kostny, nerwowy. To aktywność sprzyjająca zdrowiu psychofizycznemu dziecka ale także Twojemu zdrowiu. Aktywność w plenerze to taki specyficzny detoks cyfrowy. To hortiterapia. Dotleniony mózg lepiej sobie radzi z frustracjami. Łatwiej dostosowuje się do nowych, niespodziewanych sytuacji.

Dla dzieci w wieku szkolnym nuka zdalna jest nienaturalna. Sprawia, że czas spędzany przed ekranem wydłużył się w stopniu znacznym. Dziecko z natury potrzebuje bezpośredniego kontaktu z innymi, bliskości fizycznej i psychicznej. Indywidualne uczenie się przy ekranie komputera jest zaprzeczeniem tej potrzeby.

ZOFIA PTASNIK, PEDAGOG-LOGOPEDA



# Jak uczniowie oceniają zdalne nauczanie?

**N**ie ma uczniów poza systemem zdalnego nauczania, wszyscy systematycznie logują się w Timsie, classroomie czy innym, wskazanym przez szkołę programie. Są obecni, zostali sklasyfikowani za pierwszy semestr bieżącego roku szkolnego, piszą prace, rozmawiają z nauczycielem podczas e-lekcji, uczestniczą w konkursach, wysyłają prace. Chcemy wierzyć, że jest dobrze. Jak zdalne nauczanie oceniają najbardziej zainteresowani? Jakie jest subiektywne samopoczucie ucznia w e-szkole? Takie pytanie postawiła sobie grupa naukowców z Katedry Pedagogii i Edukacji Zdrowotnej UMCS, która przeprowadziła badania, opublikowane w formie raportu pt. „Moje samopoczucie w e-szkole”. Sondazowe badania prowadzono w czerwcu 2020 r., czyli po niespełna 3 miesiącach nauczania zdalnego, na 360 uczniach klas 7, 8 i kl. 1 szkoły ponadpodstawowej. Należy się spodziewać, że dziś, po kolejnych 4 miesiącach nauczania na odległość, wskazane w raporcie uczniowskie problemy wystrzyły się i pogłębiły.

Ok. 60 % deklaruje dobre warunki do e-lekcji, ale 47% mówi, że trudniej im się w domu skupić na pracy i ocenia naukę w szkole jako efektywniejszą. Ponad połowa narzeka na rozpraszającą obecność domowników, a co trzeci mówi, że trudno się uczyć samemu (potrzebują pomocy rodziców, rodzeństwa, korepetytorów). Dla co trzeciego ucznia taka sytuacja (nauczanie zdalne) nie jest ani bardziej komfortowa, ani samodzielna, natomiast większość dostrzega, że za dużo czasu spędzają przed komputerem.

Uczniowie zdecydowanie potwierdzili tezę o braku wystarczającego bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami (80%) oraz zadeklarowali, że starają się podtrzymywać te relacje. Relacje z nauczycielami większość ocenia pozytywnie, twierdząc, że może liczyć na ich pomoc. Dostrzegają także współdziałanie nauczycieli i rodziców. Z drugiej strony jeden na sześciu uczniów doświadczył ze strony kolegów hejtu, a co trzeci zauważa, że pozostawanie w izolacji przyczynia się do nasilenia konfliktów między ludźmi oraz szeroko rozumianej przemocy.

Pomimo ograniczeń, jakie niesie ze sobą lockdown większość uczniów pozytywnie oceniła swoje możliwości samorealizacji, wskazując m.in. takie elementy jak więcej czasu na rozwijanie zainteresowań oraz to, że pandemia nie uniemożliwiła im nauki szkolnej. Co drugi czuje się doceniany na poziomie zbliżonym do tego sprzed lockdownu. Większość czuje się zmotywowana przez nauczycieli do pracy nad sobą. Dostrzegają więcej możliwości realizowania swoich pasji niezwiązanych ze szkołą. Nie odczuwają zbyt wielkiej potrzeby wpływania na to, co się dzieje w ich szkole pracującej w nowych okolicznościach. Z drugiej jednak strony co czwarty uczeń nie czuje się doceniany przez swoje otoczenie, zarówno szkolne, jak i rodzinne, w tym samym stopniu co wcześniej. Połowa nie widzi możliwości osiągania sukcesów albo nie jest w stanie określić, czy ma takie możliwości. Co trzeci uczeń nie ma możliwości rozwijania

swoich pasji ani nie czuje się motywowany przez nauczycieli do pracy nad sobą, a co siódmy przyznaje, że jego kreatywność nie jest doceniana. 40% nie może z powodu pandemii uczestniczyć w dotychczasowych zajęciach dodatkowych.

Zdecydowana większość badanych uczniów deklaruje dbałość o własną kondycję fizyczną. Robią to samodzielnie, bo (zdaniem 54%) szkoła w czasie pandemii nie zapewnia zajęć ruchowych. Niespełna połowa (47,5%) ocenia swój sposób odżywiania jako zdrowy i regularny, ale podobna część odczuwa bóle głowy, kręgosłupa, oczu spowodowane zbyt dużą ilością czasu, jaką muszą spędzić przed komputerem, tabletem czy telefonem. Generalnie ponad 40% uczniów odczuwa duże zmęczenie spowodowane nauką zdalną. Tyle samo przyznaje, że bieżąca sytuacja, nie tylko szkolna, wywołuje u nich poczucie dyskomfortu. Odczuwają spadek nastroju i energii, stają się nerwowi i rozdrażnieni. Zajęć ruchowych bardziej brakuje chłopcom niż dziewczętom, za to dziewczynki częściej skarżą się na dolegliwości związane z siedzeniem przed komputerem.

Z porównania odpowiedzi uczniów mieszkających w mieście i na wsi wynika, że uczniowie ze wsi częściej nie potrzebują pomocy w pracy zdalnej niż ci mieszkający w mieście. Najbardziej wyrazista różnica dotyczy kontaktów nauczycieli z rodzicami uczniów – te miejskie są częstsze i lepiej oceniane. Uczniowie na wsi są aktywniejsi fizycznie, za to w mieście poświęcają więcej czasu na własne zainteresowania i pasje oraz w większym stopniu odczuwają wzmacnianie poczucia własnej wartości. Dla uczniów wiejskich kontakty on-line z nauczycielami są bardziej stresujące niż dla tych w mieście, ale na wsi mają bardziej pozytywny stosunek do zdalnego nauczania. Prawdopodobnie wpływa na to brak konieczności dojazdów do szkoły oraz przyzwyczajenie do bardziej samodzielnego radzenia sobie z nauką w domu. Różnice zależne od wieku wskazują, że licealiści częściej uważają liczbę godzin zdalnego nauczania za zbyt dużą. W dodatku, mimo wkładanego wysiłku, nie uważają e-edukacji za efektywniejszą od tradycyjnej. Wnioski płynące z podsumowania różnic oceny warunków i zadowolenia z e-lekcji ze względu na poziom szkoły są dość niepokojące. Okazało się, że choć uczniowie starsi powinni być lepiej przygotowani do radzenia sobie z nauką zdalną, to większy ich odsetek - w porównaniu z uczniami podstawówek – ma trudności z samodzielnym uczeniem się i realizacją wymagań, a kontakty on-line z nauczycielami są dla nich stresujące. Czują się przeciążeni nauką i spędzają zbyt wiele godzin przed komputerem. Odczuwają zmęczenie nauką zdalną, ogólny dyskomfort i miewają częściej problemy ze snem. Różnią się nieco w ocenie e-lekcji także siódmo i ósmoklasiści. Różnice nie są jednak tak duże, jak pomiędzy uczniami szkół podstawowych a licealistami, a ich przyczyną jest prawdopodobnie inna sytuacja edukacyjna, przede wszystkim stres przed egzaminem.

HELENA SKOMOROWSKA

## Oto niektóre wnioski końcowe raportu:

- Władza oświatowa na poziomie centralnym powinna zadbać o modyfikację podstaw programowych (zwłaszcza w szkole ponadpodstawowej), aby była możliwa do zrealizowania w warunkach zdalnej edukacji, nie powodując przeciążenia i negatywnych skutków zdrowotnych dla uczniów.

- Władze oświatowe różnych szczebli i podmioty zainteresowane doskonaleniem edukacji powinny wypracować metody pracy zdalnej sprzyjające efektywnej nauce – udostępniać materiały metodyczne nauczycielom, przeprowadzać szkolenia, wspierać i upowszechniać innowacje pedagogiczne nauczycieli itp.

- Uczniom powinno się zapewnić zajęcia profilaktyczno-edukacyjne w zakresie: - radzenia sobie ze stresem (szczególnie dla ósmoklasistów), - metod samodzielnego, skutecznego uczenia się (zwłaszcza dla uczniów klas VIII i I szkół średnich), - profilaktyki zdrowotnej (szczególnie w realiach nauki zdalnej), - radzenia sobie z hejtem internetowym (zwłaszcza dla dziewcząt).

- Ze strony wychowawców klas, ale również dyrekcji szkół i nauczycieli należy oczekiwać zadbania o integrację uczniów (zwłaszcza klas pierwszych szkół ponadpodstawowych) i adaptację do warunków zdalnej edukacji.

- Ze strony nauczycieli należy oczekiwać, jednocześnie wspierając ich odpowiednimi szkoleniami: - rozwijania kompetencji w zakresie efektywnego zdalnego nauczania, - przykładania większej wagi do wspierającej komunikacji z uczniami, zapewniającej im poczucie bezpieczeństwa oraz do partnerskiej współpracy z rodzicami (zwłaszcza na wsi oraz w szkole ponadpodstawowej), - wzmacniania poczucia własnej wartości uczniów (zwłaszcza klas VIII i ze szkół średnich) oraz motywowania ich do pracy nad sobą, - w większym zakresie wspierania potencjału rozwojowego dziewcząt, - zwiększania poczucia podmiotowości uczniów przez ich udział w procesie decyzyjnym w różnych obszarach życia szkolnego i zdalnego nauczania.



## Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie



NAUCZYCIELE I PRACOWNICY SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
IM. ANNY I ANDRZEJA NOWAKÓW W OŻAROWIE

**Krystyna Wawręta** – dyrektor szkoły, obecnie uczy historii, wiedzy o społeczeństwie, prowadzi zajęcia biblioteczne

**Aneta Chabros** – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

**Agnieszka Chmielewska** – uczy języka angielskiego, techniki i fizyki

**Dorota Dąbrowska** – uczy matematyki

**Ewa Frankiewicz** – uczy historii, języka polskiego, pedagog

**Blanka Gwiazda-Alter** – uczy języka angielskiego i informatyki

**Agnieszka Obara** – prowadzi zajęcia wychowania fizycznego

**Renata Okońska-Rzucidło** – uczy języka niemieckiego

**Edyta Paprota** – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, doradca zawodowy

**Anna Perdun** – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, logopeda

**Anna Sierżputowska** – nauczyciel religii i wychowania do życia w rodzinie

**Edyta Szczerbicka** – uczy języka polskiego, specjalista terapii dysleksji

**Dorota Szewczuk** – uczy plastyki, wychowawca świetlicy, nauczyciel bibliotekarz

**Karolina Turowska** – uczy przyrody, biologii, geografii i chemii

**Justyna Wiater** – nauczyciel oddziału przedszkolnego

PRACOWNICY ADMINISTRACYJNO-OBSŁUGOWI:

**Marlena Pukas** – sekretarka

**Liliana Dutkiewicz** – woźna

**Danuta Sim** – woźna

**Renata Skąlecka** – woźna

## Sukces Kacpra

Jesienny Konkurs Recytatorski organizowany jest już od 24 lat przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. W tym roku odbywał się w formie on line. Wzięło w nim udział 127 uczestników, w tym 90 ze szkół podstawowych. Wśród laureatów znalazł się uczeń kl. VIII Szkoły Podstawowej w Ożarowie - Kacper Łuka, który zdobył wyróżnienie. Gratulujemy!

## Drukują w 3d

Szkoła Podstawowa im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie od 2019 roku bierze udział w projekcie „Atrakcyjne szkolnictwo w Gminie Jastków – II edycja” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 w zakresie Osi Priorytetowych 9 – 12 RPO WL 2014-2020, którego celem jest podniesienie jakości kształcenia ogólnego, podniesienie kompetencji kluczowych wśród uczniów i nauczycieli, jak również kreowanie właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy. W ramach projektu odbywają się dodatkowe zajęcia informatyczne, z robotyki, dydaktyczne – rozwijające i wyrównawcze z zakresu zajęć językowych i matematyczno-przyrodniczych, w tym opartych na metodzie eksperymentu. W ramach projektu, pracownie informatyczna i przyrodnicza zostały wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, pomoce dydaktyczne i naukowe. Dzięki udziałowi w projekcie, szkoła otrzymała zaawansowaną drukarkę Zortrax M200 Plus, która służy do wydruków 3d. Podczas dodatkowych zajęć informatycznych, uczniowie klasy trzeciej, stworzyli swoje pierwsze projekty przestrzenne. Trzecioklasiści wykazali się ogromną kreatywnością i pomysłowością: pojawił się projekt naszyjnika w kształcie serca przelamanego na pół z pierwszymi literami imion, projekt innej planety, projekt statku kosmicznego, a także różnego rodzaju serca i napisy walentynkowe. Obserwacja drukarki drukującej przestrzenne projekty stworzone przez uczniów wzbudziła wiele emocji wśród uczniów i wywarła na nich ogromne wrażenie. Uczniowie mają już kolejne pomysły na nowe projekty przestrzenne. Cieszymy się, że mamy możliwość korzystania z nowoczesnych technologii, a także rozwijania umiejętności konstrukcyjnych, wyobraźni przestrzennej oraz myślenia abstrakcyjnego uczniów. Zapraszamy na naszą stronę internetową [www.sporzarow.jastkow.pl](http://www.sporzarow.jastkow.pl) na fotorelację i filmiki.

BLANKA GWIAZDA-ALTER

## Międzynarodowa wymiana kartek świątecznych w Ożarowie

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ożarowie co roku biorą udział w Międzynarodowej Wymianie Kartek Świątecznych w ramach projektu realizowanego na platformie E-twinning. W tym roku nie mogliśmy wysłać tradycyjnych kartek świątecznych, które zawsze wykonywaliśmy własnoręcznie. Jednak nie mogliśmy pozwolić na to, aby obecne okolicz-

ności pozbawiły nas radości z przygotowania kartek świątecznych, dlatego postanowiliśmy wykonać je za pomocą dobrze znanych nam aplikacji i wysłać je przez e-mail. Uczniowie wykazali się dużą pomysłowością i kreatywnością. W tym roku nasze kartki trafiły do Grecji oraz Macedonii.

BLANKA GWIAZDA-ALTER

NOWA JAKOŚĆ EDUKACJI

# Roszczeniowa postawa rodziców

Jeszcze pięć lat temu - według badań CBOS - zawód nauczyciela był w pierwszej dziesiątce najbardziej poważanych, obok lekarza, górnika, strażaka, profesora. Ale ta ranga z roku na rok traci na wartości. Stara klątwa „Obyś cudze dzieci uczył” nabiera nowych znaczeń. Coraz częściej rodzic obwinia nauczycieli za brak sukcesów własnych dzieci. Coraz większa grupa rodziców przyjmuje wobec szkoły postawę roszczeniową. Coraz śmieiej i częściej udają się ze skargą do wyższej instancji, np. do kuratora, pomijając wychowawcę, czy dyrektora szkoły. Najwięcej skarg dotyczy niewłaściwego, zdaniem rodziców, sposobu oceniania ich dzieci, przy czym zwykle okazuje się, że są one bezzasadne.

## Usługi edukacyjne?

Nauka w szkole postrzegana jest dzisiaj jako usługa edukacyjna, a szkoły jako miejsca, które takie usługi świadczą. Rodzic zmienił się w klienta i to często roszczeniowego, który ma ograniczone zaufanie do szkoły. Nikogo nie dziwi dzisiaj fakt, że rodzice narzekają na nauczycieli, a nauczyciele na rodziców. Szkoła w kontaktach z rodzicami staje wobec poważnych wyzwań, a kontakt ten bywa różny - czasem są to relacje na właściwej płaszczyźnie, dzięki czemu obie strony są w stanie omówić najważniejsze kwestie związane z nauką i rozwojem dziecka i wspomóc je w jak najlepszy sposób, czasem jednak pojawia się problem i relacje te mocno zgrzytają. Zdarza się, że rodzice ignorują problemy, albo zaprzeczają jakoby w ogóle istniały i twierdzą, że szkoła kłamie i krzywdzi ich dziecko. Po której stronie jest racja? Wszystko zależy od sytuacji, bo ludzie bywają różni.

## Postawa roszczeniowa

Dla postawy roszczeniowej charakterystyczny jest wysoki poziom oczekiwań wobec drugiej strony, nieadekwatny do rzeczywistości. Jednostka roszczeniowa komunikuje w różny sposób, często agresywny, że czegoś chce, czegoś się domaga, a jej ton i pretensje wydają się nieuzasadnione. Kontakt z taką osobą jest trudny, ponieważ często wydaje się być nieobliczalna. Dialog z kimś takim wymaga nie tylko ogromnej siły psychicznej, ale też rozwagi i opanowania. Emocje są złym doradcą, a uleganie im tylko pogarsza sytuację. Strona „atakowana” musi wykazać się wiedzą i dystansem, zachować twarz profesjonalisty, uświadomić wspólny cel i mieć świadomość przyczyn takiej postawy.

## Skąd postawa roszczeniowa u rodziców?

Określenie rodzica mianem „roszczeniowego” stało się w ostatnich latach tak powszechne, że niewiele osób zastanawia się nad tym, skąd się to właściwie wzięło. Jedno jest pewne, ktoś taki jak „roszczeniowy rodzic” naprawdę istnieje, a szkoła i jej pracownicy muszą być tego w pełni świadomi. Kiedyś nauczyciel miał bezwzględną

władzę w szkole, a jak uczeń sobie nie radził, miał burę od rodziców. Dziś jest inaczej. Prawa i możliwości nauczyciela zostały mocno ograniczone, za to prawa ucznia i rodziców bardzo wzmocnione. Na tyle mocno, że nauczyciel w razie skargi ze strony rodzica niewiele może zrobić i jest na z góry przegranej pozycji. Rodzice często przerzucają wszystkie trudy związane z rozwojem dziecka na szkołę, a gdy pojawia się problem wychodzą z założenia, że to szkoła zawiniła i nie realizuje swoich obowiązków.

## Szkoła dla jednego ucznia?

Rodzica interesuje przede wszystkim los własnego dziecka, a nie cała szkoła. Nie obchodzi go, co jest wdrażane, co jest źródłem problemów, kryzysów czy sukcesów, ale jak czuje się ich dziecko, jak sobie radzi z uczeniem się oraz jakie ma relacje społeczne. O ile w stosunku do nauczycieli wczesnoszkolnych wyrażają postawy

rodzice. Aby dziecko rozwijało się prawidłowo konieczna jest współpraca, a nie zrzucanie obowiązków tylko na jedną ze stron.

## Szkoła to nie fabryka

Coraz częściej widać postawę rodziców uważających, że wszystkie problemy ich dziecka w szkole to wina nauczycieli i szkoły, a nie dziecka i rodziców. Dostało jedynkę? Nauczyciel był niesprawiedliwy. Dostało uwagę? Przecież to aniołek, a nauczyciel się czepia. Szkoła nie jest jednak fabryką. Odstawiając pociechę do szkoły nie możemy oczekiwać tego, że po kilku latach edukacji dziecko wyjdzie z niej w pełni ukształtowane, mądre i dobrze wychowane. Szkoła nie zastąpi rodziców, którzy powinni interesować się dzieckiem, być na bieżąco z postępami w nauce i wiedzieć, jak sobie radzi w szkole nie tylko z nauką. Dziecko będzie takie, jakie wyniesie ideały z domu, a jeżeli rodzic nie przekaze mu właściwej



bardzo silnego wsparcia, o tyle im dziecko starsze, tym mniej rodziców przychodzi do wychowawcy czy innych nauczycieli, by zweryfikować swoją wiedzę na temat własnego dziecka. Ba, im starsze jest dziecko, tym jego rodzice są bardziej roszczeniowi. Oczekują od nauczycieli, by zmniejszali wymagania i byli mniej restrykcyjni w ocenie osiągnięć, ale z drugiej strony oczekują wysokich wyników egzaminów końcowych i chętniej krytykują szkołę, która ma te wyniki słabsze.

## Kto wychowuje, szkoła czy rodzice?

Wielu rodziców uważa, że ciężar wychowania i nauki spada na szkołę. W końcu to tam dziecko spędza większość czasu, gdy oni ciężko pracują. To błąd, bo zachowanie dziecka w szkole wynika z tego, jak na co dzień jest traktowane w domu. Jeżeli np. rodzice na wszystko mu pozwalają, przymykają oczy na wybryki i podstawiają pod nos, wówczas maluch czuje się na tyle pewnie, że robi co chce także poza domem. Owszem, zadaniem szkoły jest także wychowanie dziecka, poprzez naukę podstaw wiedzy i zasad dobrego wychowania oraz stosunków międzyludzkim. Na nic się to jednak zda, jeżeli właściwego wychowania zaniechają

wiedzy, wówczas samo je uzupełni i to niekoniecznie w sposób właściwy. Szkoła i nauczyciele mogą doradzić, podpowiedzieć, wskazać drogę, ale bez wsparcia rodziców niczego nie wskórają. Tworzenie konfliktów nie pomoże, ponieważ osobą, która ucierpi na tym najbardziej będzie samo dziecko.

## Prawa i obowiązki

W statucie każdej szkoły są wymienione prawa i obowiązki (ucznia, nauczyciela, rodzica). Taką już jednak mamy naturę, że chętnie przyjmujemy prawa, a zapominamy o obowiązkach. Po stronie szkoły leży odpowiedzialność za właściwy rozwój współpracy z rodziną ucznia, ale rodzice mają obowiązek dopomóc szkole i ułatwić jej należyte wywiązywanie się z realizacji tych zadań. Rodzice, zapominając o obowiązkach, często wysuwają wobec szkoły żądania nie do spełnienia. Tymczasem szkoła ma wspierać rodziców w wychowaniu przez nich dziecka, a nie - jak w obecnych czasach wielu rodziców wymaga a nawet żąda - wyręczać ich w realizacji tego obowiązku. Współpraca rodzic - dziecko - nauczyciel i dialog między nimi jest niezbędny i służy tylko dobru dziecka.

REDAKCJA



# Mieszkania socjalne



Pod koniec 2020 r. Gmina Jastków oddała do użytkowania nowe obiekty gminne, zlokalizowane w miejscowości Panieńszczyzna, przy ul. Legionistów 4, w tym budynek usługowo-mieszkalny o powierzchni 548,21 m<sup>2</sup>, zespół garażowo-gospodarczy o powierzchni 121,02 m<sup>2</sup> oraz infrastrukturę wokół budynków w postaci placu manewrowego i miejsc postojowych. Łączny koszt inwestycji wyniósł ok. 2 797 966 zł, przy czym samorząd gminy pozyskał dofinansowanie na realizację inwestycji, wynoszące ok. 50% kosztów z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, w ramach działania 13.8 Rewitalizacja Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Zespół garażowo-gospodarczy wyposażony został w 4 stanowiska garażowe, warsztat oraz zaplecze gospodarcze, służące zabezpieczeniu gminnych pojazdów komunalnych oraz gminnego autobusu. Budynek usługowo-mieszkalny wykonano jako obiekt trzykondygnacyjny, posiadający odrębne wejścia do części usługowej oraz mieszkalnej, wyposażony w alarm oraz monitoring. W części piwnicznej budynku znajdują się pomieszczenia techniczne i zaplecze socjalne dla pracowników gminy wykonujących prace z zakresu gospodarki komunalnej. Na parterze przewidziano pięć pomieszczeń usługowych, mających zaspokoić potrzeby lokalnej społeczności, w tym lokale przeznaczone pod klub przedszkolaka oraz szatnię; lokale, w których świadczone są bezpłatne porady psychologiczne oraz prawne dla mieszkańców gminy, toalety przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych i lokal z odrębnym wejściem, przeznaczony pod usługi weterynaryjne.

Na pierwszym piętrze wyodrębniono cztery lokale mieszkalne o powierzchni od ok 35 do 51 m<sup>2</sup>, wyposażone w aneksy kuchenne i łazienki, w tym jeden z łazienką przystosowaną

do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo. W części budynku, w której zlokalizowano lokale Mieszkalne, zainstalowano windę, zapewniając łatwy dostęp do mieszkań i poszczególnych kondygnacji. Wybudowane lokale zasilili mieszkaniowy zasób gminy Jastków, dając możliwość najmu rodzinom najbardziej potrzebującym, które składały wnioski o najem lokali gminnych w 2019 i 2020 roku. Zarządzeniem wójta, Teresy Kot została powołana Społeczna Komisja Mieszkaniowa, której głównym celem jest opiniowanie wniosków o najem oraz o zamianę lokali socjalnych, jak również ustalanie i uaktualnianie list osób upoważnionych do zawarcia umów najmu lokali mieszkalnych, w tym najmu socjalnego lokali.

W skład komisji wchodzi dwoje pracowników Urzędu Gminy Jastków, zatrudnionych w Referacie Gospodarki Komunalnej i Przemysłowej - merytorycznie zajmujących się gospodarką nieruchomościami, jedna osoba reprezentująca Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jastkowie, jednostki gminnej, która wspiera osoby i rodziny znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych i jedna osoba w postaci radnego Rady Gminy Jastków, będącego równocześnie przewodniczącym Komisji Rady Gminy ds. Gospodarowania Mieniem. Członkowie komisji wykonują swoją pracę nieodpłatnie, kierując się przepisami prawa oraz zasadami bezstronności.

Ideą powołania składu Społecznej Komisji Mieszkaniowej była chęć zapewnienia szerokiego spektrum wiedzy merytorycznej osób, wchodzących w skład komisji, pomocnej w podjęciu decyzji o przydziale lokali wchodzących w skład gminnego zasobu mieszkaniowego osobom najbardziej potrzebującym. Społeczna Komisja Mieszkaniowa jest organem kontrolnym i opiniującym, który przedstawia rekomendacje dotyczące zasadności zawarcia umów najmu lokali, po uprzedniej weryfikacji warunków lokalowych i

zbadaniu sytuacji życiowej osób wnioskujących o najem lokali gminnych.

Badając wnioski o najem lokali gminnych członkowie komisji sprawdzają, czy wnioskodawcy spełniają kryteria przyjęte w uchwale Rady Gminy Jastków w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy (uchwała z 28 sierpnia 2020 r.). W przypadku umów najmu lokalu socjalnego takie umowy zawierane są na czas oznaczony i mogą być zawierane z osobami, które nie posiadają tytułu prawnego do innego lokalu i których dochody gospodarstwa domowego nie przekraczają wysokości określonej w uchwale Rady Gminy. Umowę najmu lokalu socjalnego można po upływie oznaczonego w niej czasu przedłużyć na następny okres, jeżeli najemca nadal znajduje się w sytuacji uzasadniającej zawarcie takiej umowy. Ponadto Gmina Jastków co roku będzie weryfikować dochody gospodarstw domowych, które skorzystają z najmu. Stawki czynszu w przypadku najmu lokalu socjalnego nie przekraczają połowy stawki najniższego czynszu obowiązującego w mieszkaniowym zasobie gminy.

W związku z rozbudową gminnego zasobu mieszkaniowego, Społeczna Komisja Mieszkaniowa w okresie od listopada 2020 do stycznia bieżącego roku przeanalizowała łącznie sześć wniosków o najem. W wyniku postępowania weryfikacyjnego odrzucono dwa wnioski oraz zakwalifikowano i zarekomendowano cztery wnioski do zawarcia umów najmu. Na początku 2021 roku cztery rodziny otrzymały możliwość poprawy swojej sytuacji życiowej, ostatecznie podpisując umowy najmu socjalnego lokali i odbierając klucze do nowych lokali mieszkalnych wybudowanych przez gminę.

**PRZEMYSŁAW KOZIEN**

KIEROWNIK REFERATU

GOSPODARKI KOMUNALNEJ I PRZESTRZENNEJ

## Największe inwestycje zrealizowane w 2020 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Plan	Wykonanie
1	Budowa kanalizacji sanitarnej w aglomeracji Lublin w m. Barak, Dąbrowica, Dębówka, Płuszwowice Kolonia	1 104 500,00 zł	474 835,52 zł
2	Rozwój gospodarki wodno-ściekowej w Gminie Jastków, kompleksowe działania dotyczące przebudowy ujęć wody w m. Jastków i Ożarów	952 700,00 zł	807 011,26 zł
3	Przebudowa drogi gminnej nr 105992L w m. Piotrawin (działka nr ew.83/2 i 83/5) oraz Jastków (działka nr ew.310) z obustronnym włączeniem do drogi nr 2213L Jastków-Wygoda (działka nr ew.246 w obrębie nr 16 Piotrawin)	1 700 000,00 zł	1 646 268,22 zł
4	Przebudowa drogi gminnej nr 106020L (działka nr ewid.520/4 w obrębie nr 24 Snopków oraz działki nr ewid.35/10, 35/11, 34 i 130/1 w obrębie nr 7 Marysin)	1 635 000,00 zł	1 079 774,37 zł
5	Poprawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej LOF przez rewitalizację	2 960 000,00 zł	2 760 913,52 zł
6	Poprawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego poprzez rewitalizację-termomodernizacja	770 000,00 zł	629 632,71 zł
7	E-gminy w LOF	905 300,00 zł	697 493,00 zł
8	Rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w Snopkowie	1 500 000,00 zł	1 030 509,85 zł
9	Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Snopkowie	377 620,00 zł	318 305,83 zł
10	Wykonanie placu zabaw w ramach projektu Radosny maluch, aktywna mama	140 366,00 zł	137 084,71 zł
11	Wykonanie placu zabaw w Jastkowie w ramach projektu "Placówki wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży na terenie Gminy Jastków"	37 574,16 zł	37 574,16 zł
12	Zakup i montaż lamp oświetleniowych - fundusz sołecki	153 195,08 zł	122 849,92 zł
13	Renowacja Cmentarza Legionistów w Jastkowie	212 100,00 zł	192 940,24 zł
14	Obiekt kultury-świątlica w Miłocinie	510 000,00 zł	501 803,93 zł
15	Rewitalizacja Zespołu Pałacowo-Parkowego jako element ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego gminy Jastków - park	115 000,00 zł	111 624,00 zł

Teks Małgorzata Kamińska

Foto Marcin Abramczyk, Mateusz Błaszczak



Złobek samorządowy



Świetlica w Miłocinie



Biblioteka - dawna Agronomówka



Budynek gospodarczy oraz garaż gminny



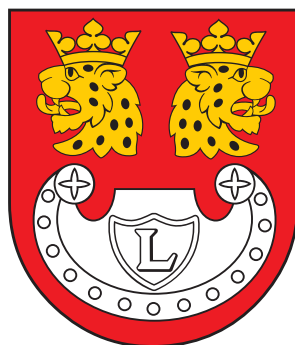
Mieszkania socjalne



Pałac w Panieńszczyźnie



Plac zabaw przy pałacu



Przebudowa SP Snopków



Przebudowa drogi w Marysinie



Renowacja cmentarza legionistów w Jastkowie



Siłownia zewnętrzna przy Gminnej Bibliotece Publicznej



Stacja uzdatniania wody w Jastkowie



Stacja uzdatniania wody w Ożarowie



Budynek gospodarczy z mieszkaniami socjalnymi





## TWORZYWA SZTUCZNE I METALE (WOREK ŻÓŁTY)



### WRZUCAMY

- zgniecione butelki PET – z zakrętkami lub bez
- butelki po kosmetykach i środkach czystości
- opróżnione plastikowe opakowania po żywności (np. serkach, kefirach, margarynach)
- tetra-paki po mleku i napojach
- puszki po napojach i żywności
- drobny złom żelazny (np. kapsle, nakrętki)
- płyty CD
- folię typu celofan (szeleszczących): np. folii po chipsach, wyrobach cukierniczych, herbacie, kawie, makaronach, wytłaczanek po czekoladkach, np. w bombonierkach
- folię bąbelkową
- opakowania po lodach, plastikowe koszyczki po owocach
- koszulki po dokumentach
- styropian opakowaniowy
- doniczki, wiaderka, miski
- jednorazowe i kolorowe reklamówki, woreczki
- folię po napojach, np. folię po zgrzewce wody mineralnej
- folię Stretch
- folię tunelową ( w niewielkich ilościach nie pochodzącą z działalności rolniczej)
- drobne plastikowe zabawki (duże zabawki oddajemy na PSZOK)
- metalowe garnki

### NIE WRZUCAMY

- worków po nawozach  
➔ WE WŁASNYM ZAKRESIE
- opakowań po aerozolach  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- stłuczki szklanej  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- środków higieny osobistej (np. ręczników papierowych, papieru toaletowego, chusteczek higienicznych, pampersów)  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- opakowań (w tym puszek) po farbach, chemikaliach, smarach  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- butelek po olejach spożywczych  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- styropianu budowlanego  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- zużytych akumulatorów i baterii  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- kalki, folii aluminiowej  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- obuwia i odzieży  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- naczyń jednorazowego użytku  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA

## PAPIER I TEKTURA (WOREK NIEBIESKI)



### WRZUCAMY

- kartony, tekturę, książki, gazety, zeszyty
- kartonowe opakowania po produktach spożywczych, np. opakowanie po ryżu, kaszach, itp.

### NIE WRZUCAMY

- papieru tłustego i zabrudzonego  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- papieru z domieszką tworzyw sztucznych (po maśle, margarynie, smalcu)  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA

## SZKŁO (WOREK ZIEŁONY)



### WRZUCAMY

- butelki, słoiki szklane po napojach i żywności
- szklane opakowania po kosmetykach

### NIE WRZUCAMY

- porcelany i ceramiki  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- szkła stołowego, naczyń typu arco  
➔ WRZUCAMY DO KONTENERA
- świetlówek, żarówek, lamp neonowych  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- reflektorów fluorescencyjnych oraz rtęciowych, fajansu  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- szkła samochodowego (szyby, reflektory)  
➔ WE WŁASNYM ZAKRESIE
- szkła żaroodpornego, okularowego, szkła budowlanego  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- szyb okiennych, szkła zbrojonego, doniczek, lusterek, ekranów, lamp telewizyjnych  
➔ ODDAJEMY NA PSZOK
- zniczy  
➔ WE WŁASNYM ZAKRESIE

## ODPADY ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI (BIO)



### WRZUCAMY

- odpady po owocach i warzywach
- resztki ugotowanych warzyw
- obierki owoców i warzyw
- skorupki jajek
- łupiny orzechów
- resztki produktów mlecznych
- resztki jedzenia natury roślinnej
- fusy po kawie, herbacie razem z filtrem papierowym
- stary chleb
- zwiędłe kwiaty cięte i doniczkowe
- trawa
- chwasty
- liście
- gałęzie
- resztki po zbiorach
- owoce spadłe z drzew

### NIE WRZUCAMY

- zepsutej żywności
- resztek jedzenia w płynie (zupy)
- surowego mięsa
- padliny
- kości
- drewna
- piasku
- chemicznie skażonej gleby
- środków ochrony roślin
- popiołu





# Doręczenie decyzji podatkowych

Od kilku lat doręczamy decyzje wymiarowe na podatki każdemu z małżonków z osobna. Często słyszymy głosy, że jest to niepotrzebne i wprowadza Państwa w błąd. Jednak obowiązujące przepisy oraz aktualne orzecznictwo sądów administracyjnych nakładają na wójtów, burmistrzów i prezydentów wydawanie decyzji i ich doręczanie wszystkim współwłaścicielom nieruchomości, dotyczy to również obydwójga małżonków. W decyzji nie wystarczy wymienić małżonków z imienia i nazwiska. Decyzję należy doręczyć każdemu małżonkowi indywidualnie. Wynika to między innymi z art. 3 ust. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, który to przepis mówi, że jeżeli przedmiot opodatkowania stanowi współwłasność lub znajduje się w posiadaniu kilku osób obowiązek podatkowy ciąży solidarnie na wszystkich współwłaścicielach.

Pojęcie solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania przysparza wielu problemów i stwarza wiele niejasności organom podatkowym jak i samym podatnikom. Tego typu sprawy były przedmiotem rozpatrywania przez sądy administracyjne w przedmiocie samego powstania zobowią-

nia, jak i skarg na prowadzone egzekucje przez urzędy skarbowe. Z wyroków sądowych wyłoniła się w miarę jasna linia orzecznicza. Wynika z niej, że małżonków należy traktować tak, jak innych współwłaścicieli.

Z orzecznictwa sądów wynika również, że solidarne zobowiązanie nie powstanie w przypadku doręczenia decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego tylko niektórym współwłaścicielom. Oznacza to, że organ w takiej sytuacji nie może dokonać przypisu zobowiązania podatkowego na koncie księgowym podatnika. Przypomnę, że w sytuacji doręczenia jednej decyzji, choć adresowanej na obydwójga małżonków, na zwrotnym potwierdzeniu odbioru będzie figurował podpis tylko jednej osoby, co oznacza, że choć druga jest wpisana na decyzji, to formalnie tej drugiej osobie decyzja nie zostanie doręczona. Oznacza to, że organ nie będzie w posiadaniu prawidłowego pokwitowania doręczenia decyzji.

Zagadnienie doręczenia współwłaścicielom, w tym małżonkom, decyzji wymiarowych są również tematem kontroli Regionalnych

Izb Obrachunkowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w decyzjach naszego organu podatkowego wykazywani są wszyscy współwłaściciele, a podatek obliczony jest w jednej kwocie tj. bez podziału kwoty na poszczególnych współwłaścicieli. Kolejnym negatywnym skutkiem nieprawidłowego doręczenia decyzji mogą być problemy z wyegzekwowaniem należności wobec dłużników. Doręczenie decyzji tylko jednemu z małżonków, nie pozwoli prawidłowo wyegzekwować organowi podatkowemu swoich należności, zgodnie z przepisami o postępowaniu egzekucyjnym w administracji ani zabezpieczyć należności poprzez odpowiedni wpis do hipoteki.

Trzeba jednak pamiętać, że doręczenie tej samej decyzji małżonkom nie oznacza, że każde z nich osobno musi zapłacić tę samą kwotę. Należy w tym miejscu podkreślić, że zapłata w całości podatku przez jednego ze współwłaścicieli (np. jednego z małżonków) powoduje, że drugi współwłaściciel (małżonek) nie jest zobowiązany do uiszczenia podatku.

ANNA POMARAŃSKA

## Zmiana stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Wnawianiu do uchwały Rada Gminy Jastków Nr XXVII/206/2021 z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek tej opłaty informujemy, że od dnia 1 marca 2021 roku będą obowiązywać nowe stawki opłat za odpady komunalne tj.:

**29,00 zł. za mieszkańca / miesiąc**  
**58,00 zł. za mieszkańca / miesiąc - jest to tzw. opłata podwyższona, która zostanie naliczona (w formie decyzji administracyjnej) w przypadku nie wypełnienia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny.**

Rada Gminy wprowadziła również:

- zniżkę dla osób uprawnionych do posiadania „Karty Dużej Rodziny” w wysokości 4,30 zł. miesięcznie za każdą osobę zamieszkujejącą nieruchomości,

- zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym w wysokości 5,00 zł. miesięcznie za każdą osobę zamieszkujejącą nieruchomości.

Terminy wnoszenia opłat oraz przydzielone numery kont na które należy wpłacać opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie uległy zmianie.

- 1) za okres 1 stycznia-31 marca** - do 31 marca,
- 2) za okres 1 kwietnia-30 czerwca** - do 30 czerwca,
- 3) za okres 1 lipca-30 września** - do 31 września,
- 4) za okres 1 października-31 grudnia** - do 31 grudnia,

Jednocześnie przypominamy, że w przypadku zmiany stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właściciele nieruchomości nie muszą składać nowych deklaracji.

KATARZYNA JUSZCZAK KIEROWNIK REFERATU OCHRONY ŚRODOWISKA, ROLNICTWA I OŚLUGI LUDNOŚCI

## System kontroli deklaracji na odpady komunalne

Na terenie gminy Jastków przyjęto zasadę, że opłata za wywóz odpadów naliczana jest od liczby osób, które zamieszkują daną nieruchomość. *Każdy właściciel nieruchomości musi złożyć deklarację, w której informuje, ile osób zamieszkuje na danej posesji lub w mieszkaniu.*

Z każdym rokiem obserwujemy niepokojący fakt, że liczba mieszkańców odwiedzonych w złożonych deklaracjach odpadowych jest o około 15-20 proc. niższa niż liczba osób faktycznie zamieszkałych w gminie. Fakt ten widać również w zaległościach mieszkańców naszej gminy z tytułu niepła-

nia za odpady komunalne, które na koniec 2020 roku wyniosły ponad 350 tys. zł.

Pragnę przypomnieć, że ustawodawca wymaga, by systemy gospodarki odpadami w gminie sam się finansował. W przypadku, gdy część mieszkańców świadomie nie składa deklaracji lub ukrywa informacje o osobach, koszty są pokrywane przez pozostałych członków systemu, którzy wówczas ponoszą wyższe opłaty.

Sposobem na uszczelnienie jest cyfryzacja systemu i szybsza weryfikacja deklaracji odpadowych oparciu o dane posiadane przez urząd. Algorytm, który został już wdrożony, porównuje dane pochodzące z ewidencji ludności czy deklaracji do

projektów unijnych, z Ośrodka Pomocy Społecznej i innych źródeł. Osoby, których deklaracje odpadowe dotyczące gospodarstw domowych budzą wątpliwości co do zawartych w nich danych, będą proszone o wyjaśnienia, a w przypadku celowego zaniżania ilości osób zostanie naliczona korekta sięgająca nawet pięć lat wstecz.

Wszystkim nam zależy, by opłaty za śmieci nie rosły z każdym rokiem. Nie uda się nam tego zrobić w sytuacji, gdy ktoś produkuje śmiecie, a nie uiszcza opłaty, co w dalszej kolejności obciąża wszystkich uczciwie płacących.

ANDRZEJ DEC

# Wymień swój stary piec, przestań truć siebie i sąsiadów

Nawet 37 tys. zł dotacji można dostać wymieniając swój stary piec na nowy, ekologiczny. To pieniądze z rządowego programu „Czyste Powietrze”, który w woj. lubelskim realizuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wsparcie finansowe dotyczy również ocieplenia domu oraz wymiany okien i drzwi.

Wraz ze spadkiem temperatur i mrozami pogarsza się jakość powietrza, którym oddychamy. Winne są piece i paliwo, które jest w nich spalane. Każdego roku z powodu smogu umiera około 40 tys. Polaków. To tyle, ilu mieszkańców średniej wielkości miasta. Ale problem smogu można rozwiązać, m.in. dzięki programowi „Czyste Powietrze”. 22 grudnia 2021 r. wójt gminy Jastków, Teresa Kot oraz prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie - Grzegorz Grzywaczewski, podpisali porozumienie dotyczące współpracy w sprawie realizacji programu. To daje znaczne ułatwienia dla mieszkańców gminy, którzy chcą skorzystać z dotacji. Dzięki temu będą mogli na miejscu uzyskać niezbędne informacje dotyczące dofinansowania na wymianę starego pieca, czy ocieplenie domu, a także uzyskać pomoc w wypełnieniu wniosku i złożyć go.

Z kolei korzyścią dla gminy z podpisania porozumienia jest możliwość uzyskania refundacji w wysokości do 100 zł za wydanie beneficjentowi zaświadczenia oraz skutecznie złożony wniosek o podwyższone dofinansowanie, a wkrótce uzyskanie 30 tys. zł na utworzenie punktu informacyjno-konsultacyjnego dotyczącego programu. „Czyste Powietrze” to program z budżetem 103 mld zł na lata 2018-2029. Jego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych przez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie [czystepowietrze.gov.pl](http://czystepowietrze.gov.pl).



Do tej pory Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie przyjął od mieszkańców woj. lubelskiego w sumie ponad 11,6 tys. wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę 256,5 mln zł. Z tego wypłacił już wnioskodawcom ponad 80 mln zł dotacji oraz 6,3 mln zł pożyczek. 21 października 2020 r. została uruchomiona druga część programu, dająca możliwość wsparcia uboższej części społeczeństwa. Mogą oni otrzymać wyższą dotację – sięgającą nawet do 37 tys. zł – na wymianę kopciucha i termomodernizację domu. Nowe przepisy umożliwiają wójtowi wydawanie osobie zamierzającej złożyć wniosek w programie zaświadczeń o dochodzie. Takie zaświadczenie jest niezbędne, żeby ubiegać się o podwyższony poziom dofinansowania (do 37 tys. zł).

W ostatnim czasie do programu włączyły się też banki. Alior Bank, BNP Paribas Bank Polska, Bank Ochrony Środowiska, Bank Pocztowy, Bank Polskiej Spółdzielczości i zrzeszone Banki Spółdzielcze, Credit Agricole Bank Polska, Santander

Consumer Bank oraz Banki Spółdzielcze SGB – to one jako pierwsze chcą wprowadzić ścieżkę kredytową w programie. Pierwsze wnioski o kredyt i dotację na częściową jego spłatę będzie można złożyć w bankach w połowie tego roku. Polacy otrzymają informacje o programie „Czyste Powietrze” oraz pomoc w złożeniu wniosku o kredyt i dotację na częściową spłatę kapitału zaciągniętego kredytu u swoich doradców w bankach.

**MAREK WIECZERZAK**

## Gdzie szukać pomocy?

W gminie Jastków pomoc przy realizacji programu świadczy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który ma swoją siedzibę w Sieprawicach (tel. 81 50 22 085, [www.gops-jastkow.pl](http://www.gops-jastkow.pl)). Osoby zainteresowane dotacją mogą też dzwonić na infolinię WFOŚiGW w Lublinie, tel. 81 561 21 61 lub pisać na adres e-mail: [czystepowietrze@wfos.lublin.pl](mailto:czystepowietrze@wfos.lublin.pl). Pomocą służy też strona [www.wfos.lublin.pl](http://www.wfos.lublin.pl).

**Misja czyste powietrze w Gminie Jastków**

**STOP SMOG**  
**PIEC NIE JEST ŚMIETNIKIEM!**  
 NIE SPALAJ ODPADÓW W PALENISKU DOMOWYM. STOSUJ TYLKO WYSOKIEJ JAKOŚCI PALIWA I WYMIEN STARY PIEC!



# Napiszmy historię na nowo

Ostatnie pół roku działania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastkowie upłynęło na sporządzaniu niezbędnej dokumentacji oraz zbieraniu funduszy potrzebnych do funkcjonowania jednostki. W tym miejscu kierujemy ogromne podziękowania dla sołectw: Marysin, Snopków, Panieńszczyzna, Smugi, Piotrawin oraz Jastków - za uwzględnienie naszej jednostki w swych funduszach sołeckich. Jednocześnie zakasaliśmy rękawy do pracy i wykonaliśmy szereg prac na terenie Kółka Rolniczego takich jak: ogrodzenie wokół terenu, na którym ma powstać plac zabaw jak również dokończenie instalacji grzewczej świetlicy, w której ma zostać wyremontowane pomieszczenie pełniące funkcję szatni. W najbliższym czasie na placu ma stanąć garaż i zakupione zostanie pierwsze wyposażenie. Niestety z powodu pandemii wstrzymane zostały podstawowe szkolenia strażaków ratowników OSP, dlatego podjęta została decyzja o zakupie sprzętu niezbędnego do za-



wodów pożarniczych, który w przyszłości mógłby zostać wykorzystany również w akcjach ratowniczych.

Obecnie posiadamy trzy komplety odzieży specjalistycznej przeznaczonej do działań bojowych, jak również trzy pierwsze osoby oczekują na szkolenie. Nawiązaliśmy współpracę z OSP Brzeziny z powiatu ryckiego, druhowie z tej jednostki przekazali nam jeden komplet odzieży specjalistycznej, węże oraz inny przydatny sprzęt. Dziękujemy za nieocenioną pomoc Gminie Jastków na czele z Panią Wójt Teresą Kot oraz pomoc nowego mieszkańca naszej gminy – bryg. Tomasza Brudnowskiego z Komendy Wojewódzkiej PSP. Z pewnością gdyby

nie ograniczenia związane z wybuchem pandemii OSP działałaby dużo bardziej prężnie, mając na swoim koncie dokonania jeszcze bardziej zauważane przez mieszkańców.

Obecnie naszym celem poza kompletowaniem sprzętów i przygotowaniem miejsca na samochód - jest odtworzenie historii OSP Jastków. Dotarliśmy do gazety wydanej w 1907 r., w której opisano ćwiczenia pożarnicze w miejscowości Jastków. Dlatego apelujemy o to, by przejrzyć rodzinne albumy i przekazać nam fotografie bądź historie związane z OSP. Jednostka z ponad stuletnią historią zasługuje na godne uhonorowanie.

W planach jest postawienie tablicy pamiątkowej, brakuje jednak fotografii starej strażnicy bądź druhów służących w naszej jednostce. Prosimy o pomoc w skompletowaniu historycznej układanki. W tym celu prosimy o kontakt telefoniczny pod numer 661-046-355 lub wiadomość na adres email: ospjastkow@gmail.com

**PAWEŁ JĘDRZEJEK**

## Nowy wóz strażacki

Ochotnicza Straż Pożarna w Moszenkach wzbogaciła się o nowy samochód. Jest to średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki MAN TGM 18.320, o mocy silnika 320 KM i napędzie 4x4, wyprodukowany przez firmę MOTO-TRUCK Sp. z o.o. Zakupiony samochód należy do najnowszych wozów ratowniczo-gaśniczych, spełniających wszelkie normy dla tego typu pojazdów, dostosowany do poruszania się w terenie. Wyposażony jest m.in. w zbiornik wody gaśniczej 4 500 litrów, wysoki ciśnieniową linię szybkiego naporcia, wyposażoną w dwa niezależne rodzaje napędu, tj. elektryczny i ręczny, autopompę dwuzakresową o wydajności min. 2900l/min, maszt oświetleniowy, działko wodno-pianowe oraz wyciągarke.

Zakup specjalistycznego wozu strażackiego pozwoli na sprawniejsze podejmowanie akcji, szybszy dojazd OSP na miejsce zdarzenia oraz większą skuteczność podejmowanych przez strażaków czynności. Posiadając nowoczesny



sprzęt, jednostka OSP Moszenki, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, będzie mogła także z większą skutecznością wspomagać działania Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Całkowity koszt pojazdu gaśniczego

to kwota: 880 680,00 zł z czego pozyskano dofinansowanie z:

380 000 zł - NFOŚiGW/WFOŚiGW w Lublinie

180 000 zł - Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego

320 680 zł - Budżetu Gminy Jastków

# Przemoc domowa w czasach pandemii



**E**pidemia COVID-19 w jakiej żyjemy od pewnego czasu, radykalnie zmieniła naszą codzienność. Z niepokojem obserwujemy dane o zakażeniach, jak również śledzimy wprowadzane obostrzenia. Izolacja społeczna i pogarszająca się sytuacja finansowa wielu osób oraz towarzyszący temu stres, ma negatywny wpływ na wszystkich, a w szczególności dotyka rodziny będące w kryzysie. Jest przyczyną agresywnych zachowań oraz sprzyja przemocy domowej. W stanie epidemii przemoc domowa może przybierać na sile w rodzinach, w których była obecna już wcześniej, ale również może pojawić się tam, gdzie jej do tej pory nie było. Sytuacja zamknięcia może spotęgować istniejące już konflikty i wywołać nowe. Dla osób, które doświadczają przemocy domowej jest to czas szczególnie trudny i dotkliwy, gdyż daje sprawcom przemocy dodatkowe narzędzie władzy i kontroli, a im ograniczoną możliwość poszukiwania pomocy.

Dlatego tak ważne jest, aby reagować, gdy coś niepokojącego dzieje się w najbliższym otoczeniu, gdy podejrzewamy, że ktoś doświadczają przemocy. Sprawdzamy i zgłaszamy niepokojące sygnały, gdyż niekiedy nasza reakcja może być jedyną szansą na otrzymanie pomocy. Nie należy ograniczać się jedynie do informacji typu „Musisz gdzieś to zgłosić,” czy „Nie możesz mu pozwolić na takie traktowanie”,

**Jeśli potrzebujesz pomocy, lub ktoś w Twoim otoczeniu jej potrzebuje skontaktuj się z podanymi numerami**

**997**

Jeśli czujesz, że Twoje bezpieczeństwo jest zagrożone - nie zastanawiaj się i wezwij policję.

**800 120 002**

Telefon Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”  
- połączenie bezpłatne, możliwe 7 dni w tygodniu, przez cały rok (także w święta).

**116 111**

Krzywdzone dziecko może szukać wsparcia poprzez bezpłatną infolinię - Telefonu Zaufania dla dzieci i młodzieży.

gdź osoba doznająca przemocy może nie czuć się na siłach by uczynić taki krok. Ważne jest, aby dawać jasne komunikaty głównie sprawcom przemocy. Uświadamiać, że nie można nikogo bić i poniżać oraz wzywać policję w sytuacjach zagrożenia. Zewnętrzne interwencje zawsze są informacją dla sprawcy, że ludzie nie są obojętni i nie będzie mógł się w taki sposób zachowywać.

Jeśli Twój dom nie jest bezpieczny i obawiasz się, że Twój bliscy mogą zrobić Ci krzywdę - zwróć się o pomoc. Przemoc ze strony partnera czy innej bliskiej osoby

jest przestępstwem. Nikt nie ma prawa bić, upokarzać ani w żaden inny sposób naruszać praw drugiego człowieka. Dom, w którym izolujemy się przed pandemią nie powinien być miejscem, w którym boimy się o własne życie.

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie pod koniec 2020 r. wprowadziła możliwość wydania przez służby mundurowe nakazu natychmiastowego opuszczenia lokalu i zakazu zbliżania się do niego przez sprawcę przemocy domowej. Taki nakaz lub zakaz będzie miał natychmiastową skuteczność i będzie obowiązywał przez okres 14 dni, z możliwością przedłużenia czasu jego obowiązywania przez sąd. Niezastosowanie się do wydanego nakazu lub zakazu będzie grozić nałożeniem grzywny, karą aresztu lub ograniczeniem wolności. Pozytywnym aspektem nowych przepisów jest również to, że wprowadzono w nich rozwiązania dedykowane małoletnim doświadczającym przemocy. Gwarantują one najmłodszym bezpieczeństwo w domu, w którym obecnie cały czas funkcjonują. Poprzez wprowadzenie nowych rozwiązań to nie osoby pokrzywdzone przemocą domową muszą uciekać z domu i szukać schronienia, to sprawca przemocy ma ponosić wszelkie konsekwencje swoich czynów.

PRZEWODNICZĄCA ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO **MONIKA SZARUGA**

## Punkt konsultacyjny

Wsparcie i konsultacje z zakresu:

- trudności związanych z życiem osobistym, rodzinnym (np. konflikty partnerskie, problemy wychowawcze z dziećmi),
- pomoc osobom doświadczającym przemocy, osobom z problemem uzależnień w rodzinie, tj. prowadzenie działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień i przemocy w rodzinie, udzielanie osobom i rodzinom konsultacji oraz porad profilaktycznych w

sprawach uzależnień i przemocy, motywowanie osób współuzależnionych do ewentualnego podjęcia psychoterapii w zakładach lecznictwa odwykowego, wspomaganie osób pijących ryzykownie i szkodliwie w podjęciu decyzji w sprawie zmiany szkodliwego wzoru picia,

- wsparcie w sytuacji trudnych, problemach emocjonalnych,
- udzielanie informacji o miejscach, w których można uzyskać specjalistyczną pomoc (poradnie, oddziały specjalistyczne, sądy, prokuratura).

### Harmonogram dyżurów

adres: Panieńszczyzna ul. Legionistów 4

Pierwszy czwartek miesiąca godz. 8.00-10.00	Ostatni czwartek miesiąca godz. 15.00-17.00
04.02.2020 r.	25.02.2020 r.
04.03.2020 r.	25.03.2020 r.
01.04.2020 r.	29.04.2020 r.
06.05.2020 r.	27.05.2020 r.
10.06.2020 r.	24.06.2020 r.
01.07.2020 r.	29.07.2020 r.
05.08.2020 r.	26.08.2020 r.
02.09.2020 r.	30.09.2020 r.
07.10.2020 r.	28.10.2020 r.
04.11.2020 r.	25.11.2020 r.
02.12.2020 r.	30.12.2020 r.



ROZMOWA Z MARTĄ HABZĄ, PRZEDSIĘBIORCĄ Z TOMASZOWIC

# z miłości do pszczoł



**Dużo się teraz mówi o przedsiębiorczych kobietach wiejskich, więc może ustalmy na początku, czy woli Pani określenie gospodyni, rolniczka, business woman, przedsiębiorca?**

- Mąż mówi o mnie „rolniczka”, ale ja mam wielki szacunek do tego słowa - dostrzegam jak ciężka jest praca na roli i ile wymaga umiejętności. Określenie „mały przedsiębiorca” myślę, że byłoby bardziej adekwatne.

**Pochodzi Pani stąd, czy przeprowadziła się z miasta?**

- W gminie Jastków mieszkam od urodzenia, mimo że zwiedziłam wiele miast i sporo podróżowałam, zawsze chętnie wracałam do miejsc, skąd pochodzą moi dziadkowie i rodzice. Tutaj też stworzyliśmy z mężem Mariuszem rodzinę. Nasze dzieci - Przemysława, Łukasza, Maję, Michała i Adama staramy się wychowywać tak, aby szanowały nie tylko ludzi, ale też otaczającą nas przyrodę. Każdą możliwą chwilę poświęcamy na pokazywanie im tego, co znajduje się dookoła nas. Czasem godzinny spacer po łąkach zapewnia wiele emocji i jest piękną nauką. Wycieczki rowerowe pozwalają poznawać najbliższą okolicę i zauważyć zachodzące wokół zmiany. Naprawdę nie potrzeba wiele, żeby w dzieciach rozbudzić ciekawość, wystarczy dać im przykład i nie ograniczać ich inwencji. Nasze gospodarstwo również staramy się prowadzić z poszanowaniem natury i z pasją.

**Jakiego rodzaju gospodarstwo Państwo prowadzą?**

Prowadzimy gospodarstwo pasieczno-sadownicze. Pszczoły to wielka miłość mojego męża, jego hobby. Pozwoliło mi to rozwinąć własną działalność - sprzedaż miodów. Po 18 latach pra-

cy w korporacji jest to dla mnie dość nowe doświadczenie i ciągle się uczę. Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, że mała etykieta na nowym produkcie to wiele starań i praca kilku osób.

Ostatni, 2020 rok był wyjątkowo trudny dla pszczelarstwa, wiele roślin nie dało nektaru, m.in. bogato występująca w naszym regionie lipa, ale liczymy, że obecna zima wpłynie korzystnie na rozwój roślin i będziemy mogli w pełni korzystać z darów natury. W ubiegłym roku wprowadziliśmy do sprzedaży miody z dodatkami takimi jak: liofilizowana malina, suszona porzeczka, mięta jak też miód czekoladowy z cynamonem i kardamonem i czekoladowo-miętowy. Dla amatorów zdrowego stylu życia skomponowaliśmy trzy smaki: miód z cynamonem, miód z kurkumą i pieprzem cayenne, jak też z zielonym jęczmieniem.

**Miód z kwiatowego nektaru jest doskonały, czy warto coś do niego dodawać?**

Miody te powstały trochę z przekory, ponieważ czasem słyszę, że ktoś nie lubi miodu i choć wie, że jest zdrowy, to nie je go ze smakiem. Dodanie naturalnych składników nie zmniejsza wartości miodu a wręcz przeciwnie - rozszerza jego zdrowotne działanie. Dodatki sprawiają, że miód wygląda apetycznie i proszę mi wierzyć - skusi wielu.

oryginalny prezent, który można wręczyć komuś bliskiemu zamiast „chemicznych” słodczy. Staramy się upowszechniać wiedzę o życiu pszczoł i namawiamy do dostrzegania naturalnego piękna przyrody dookoła nas, prowadząc stronę na facebook „miód ze smakiem”.

**Do owoców sadu też coś dodajecie?**

Sad, to trochę przypadek, choć jak to w życiu bywa, każdy „przypadek” ma swój czas i miejsce. Jabłka zbieramy i selekcjonujemy sami, bo to jest również sposób na spędzenie czasu z naturą. Trzy lata temu, kiedy mieliśmy pierwsze zbiory, była kłęska urodzaju i sadownicy często rezygnowali ze sprzedaży. Postanowiliśmy przerobić jabłka na soki, z różnymi dodatkami, co spotkało się z dużym zainteresowaniem i oczekiwaniami na kolejne zbiory. Staramy się urozmaicać naszą ofertę i w tym roku np. hitem okazały się soki jabłkowe z dynią, pomarańczą, marchwią. Uznanie zyskały również soki z pigwą i jak też z aronią. Nie prowadzimy sprzedaży hurtowej, ale stali klienci doceniają wartości naszych produktów i chętnie do nas wracają.

Miłym gestem było zaproszenie naszego gospodarstwa na Pardes Festival w Janowcu nad Wisłą. Wspólnie z Barbarą Szymańską, zwaną królową serów i jej firmą BASER, przygotowaliśmy stoisko uznane za najpiękniejsze ze wszystkich.

**Jak prowadzi się firmę rodzinną?**

Cieszymy się, że możemy tworzyć coś razem, spędzając jednocześnie sporo czasu z dziećmi. Udało nam się podzielić obowiązki i wzajemnie się wspieramy. Mąż pracuje również zawodowo, więc na „posterunku domowym” jestem ja.



**P**ani Barbara Szymańska, mieszkanka Tomaszowic, z wykształcenia geodeta, mama dorosłych już dzieci, babcia i poszukiwaczka smaków, od trzech lat prowadzi firmę - manufakturę serów.

Jak do tego doszło, że geodetka zajęła się serami? Jak to często bywa scenariusz napisało życie. Po urodzeniu 3 dzieci, pani Barbara nie wróciła do pracy w zawodzie. Razem z mężem prowadzili gospodarstwo rolne, ale zawsze ciągnęło ją do gastronomii. Firma rodzinna „BASER” powstała za namową syna. Rozwój przyspieszyły fundusze unijne pozyskane w ramach dotacji PROW 2014-2020. Swoją działalność nasza bohaterka nazywa manufakturą. Produkty tworzy z pasją i wyczuciem smaku. Na bazie sera twarogowego powstają sery wędzone i suszone, które komponuje z myślą o zaspokojeniu różnych gu-



stów klientów. Tak powstało 14 rodzajów serów wędzonych tradycyjnie drewnem bukowym i olszynowym: z solą, z czarnuszką, cebulą, oregano, czosnkiem niedźwiedzim, suszonymi pomidorami, słodką papryką, czarnym pieprzem, słonecznikiem, lnem, dynią, chili, curry, gyros. Są przepyszne, świetne jako dodatek do wina, piwa lub sałatek i surówek. Mają zdecydowany smak. Próbowałam i szczerze polecam. Z jej rąk wychodzą również oryginalne sery kwia-

towe, delikatne w smaku, z płatkami kwiatów i igłami sosny, doskonale jako przekąska i na wykwintne przyjęcia.

Pani Basia pomyślała także o tych, którzy nie jedzą nabiału i skomponowała „otoczaki”. Jest to wegański produkt autorski, powstały z ziaren dyni, słonecznika i lnu złocistego, z dodatkiem ziół. Ich smak przypadł do gustu nie tylko weganom, ale również osobom z wysokim zapotrzebowaniem na białko. W swojej ofercie ma 4 smaki otoczek:

mix, dynia, słonecznik i pomidor. Wyśmienicie smakuje jako przekąska na zimno lub gorąco.

Produkty firmy „BASER” cieszą się dużym uznaniem klientów, którzy systematycznie składają zamówienia. Szeroki wybór stosowanych przez panią Basię przypraw, możliwość pakowania próżniowego, jak również gustowne pudełka prezentowe, zostały docenione przez wielu odbiorców. Pomysł jest jeszcze wiele, chęci i zapału również, więc praca nad nowymi recepturami ciągle trwa. Idealne wyczucie smaku, dostosowanie do potrzeb rynku i ujmujący uśmiech Barbary Szymańskiej w pełni zasługują na miano „Królowej Serów”. Docenili to znawcy sztuki kulinarnej na Europejskim Festiwalu Smaku w latach 2019 i 2020, nadając otoczkom i serem wędzonym tytuł „Najlepszego Smaku Lubelszczyzny”.

**HELENA SKOMOROWSKA**

## Wiosenne odrodzenie

**P**ojawiają się niepostrzeżenie. Cichutko i nieśmiało wychodzą z ziemi, wystawiając zielone, jeszcze cienkie jak nitki listki ku słońcu. Zwiastuny nadziei. Wiosenni pionierzy. Białe przebiśniegi, delikatne krokusy, kolorowe tulipany, wesole pierwiosnki. Przyroda budzi się do życia, a wraz z nią wybudza się z zimowego snu człowiek. Słońce rozmywa szarość, w którą owijamy się jesienią, i próbuje nadać naszej codzienności kolory. W jego ciepłe odtajamy. Wymiatamy z kątów naszych domów zniechęcenie i znużenie, z okiennych szyb ściemy kurz, który zniekształcał obraz rzeczywistości, zupełnie jakby chciał ją przed nami ukryć. Dostrzegamy szczegóły. Młode i jeszcze tak delikatne listki na drzewach, węzłki pączków, w których jest obietnica, wybudzone owady i ptaki, już rozśpiewane i koncertujące coraz wcześniejszym rankiem i coraz późniejszymi wieczorami. W tym świergotaniu i pogwizdywaniu jest radość. Zatrzymanie przy tu i teraz, przy chwili niepowtarzalnej i moż-



liwej do uchwycenia. Chwili, która przepelnia nadzieją w odrodzenie i ufnością, że tak jak przyroda odżywa po zimowym letargu, tak i w nas odrodzą się dobre myśli i umiejętność spontanicznej radości.

Wiosna na nowo uczy wiary, że w człowieku jest dużo siły, dzięki której jest on zdolny przetrwać najtrudniejsze doświadczenia i wyjść z nich mocniejszy. Podpowiada jak umiejętnie zrzucić z siebie skorupę przesiąkniętą przygnębieniem i odnaleźć w sobie chęć wyjścia z marazmu i lęku

oraz ochotę zwrócenia się ku światu, w którym, pomimo tego, że jest naznaczony pandemią, wciąż jest życie. Wiosna przychodzi wraz z nadzieją. A może to nadzieję chętniej zapraszamy wiosną? Wtedy, gdy szerzej otwieramy okna w naszych domach i coraz więcej czasu zaczynamy spędzać w ogrodzie, który, jak najlepszy nauczyciel, pokazuje nam cierpliwie, że nawet z suchej gałęzi natura jest w stanie odrodzić życie, że zakwitnąć i zaowocować może pozornie uschnięty pęd czy konar, i że są

rzeczy, których nie da się wytłumaczyć ludzkim rozumem.

Budzimy się wraz z wiosną. Wraz z nią wybudza się chęć życia w nas i nasze nim zaciekawienie. Zachwycenie. Potrzeba bliskości z naturą i drugim człowiekiem. I świadomość, że każda chwila jest ważna, i że nie można odkładać życia na jutro czy na maj, bo żyjemy dziś, tu i teraz. I że właśnie ta jedna pojedyncza chwila teraz ma wartość i sens. Bo właśnie z takich chwil składa się nasze życie. Ono nie jest ciągłym zdarzeń czy monotonną niezmiennością, tylko splotem codziennych i odświętnych momentów, gobelinem kwadransów i godzin, dni ułożonych w lata i lat, w których zapisana jest pamięć o wiosnach naszego życia, tych kalendarzowych i tych, kiedy to my się odradzamy, powstajemy, na nowo uczymy patrzeć na świat zachwyconymi oczami, wierząc, że po każdym Wielkim Piątku naznaczonym cierpieniem, zawsze przychodzi radość Zmartwychwstania, i że dzięki tej prawdzie życie ma sens.

**MONIKA A. OLEKSA**



# SIŁOWNIA PAMIĘCI

## ĆWICZENIA DO TRENINGU UMYŚLU

Wszyscy wiemy jak ważny dla naszego funkcjonowania jest sprawny umysł. Jako trening nie musi być długi, jednak dobrze robić go co kilka dni i zadbać, by ćwiczenia były różnorodne. Proponowany przez nas trening umysłu ma przewodni temat łączący wszystkie jego elementy i składa się z:

- **rozgrzewki** - zadania ruchowego - dzięki któremu dotlenia się mózg
- **ciekawostki** - krótkiej informacji związanej z tematem przewodnim treningu
- **ćwiczeń** - zadań, których wykonanie pobudzi różne funkcje mózgu i typy pamięci.
- **pytanie na koniec** - służącego pobudzeniu wspomnień, refleksji lub marzeń
- **odpowiedzi** - rozwiązań ćwiczeń razem z uzasadnieniem

# PTAKI

## ROZGRZEWKA

PRZYGOTUJ:

- kartki papieru
- długopis

### LOT PTAKA

Stań w miejscu, w którym swobodnie możesz zrobić kilka ruchów rękami. Zamknij oczy, weź kilka (5-6) spokojnych i głębokich wdechów i wydechów. Wyobraź sobie, że jesteś szybującym po niebie ptakiem. Powoli unieś ręce do góry i równie powoli opuść je w dół. Powtórz tę czynność 5 razy. Następnie możesz kilka razy unieść i opuścić ręce dostojnie niczym sokół lub orzeł, a potem wykonać te ruchy tak, jak wyobrażasz sobie, że zrobiłby to wróbel lub kos. Teraz wyląduj i wykonaj kolejne zadanie w ramach rozgrzewki.

### PTASIE IMIĘ

Do pierwszej litery swojego imienia dopisz nazwę jakiegoś gatunku ptaka. Przykładowo dla imienia Anna rozpoczynającego się na literę A można dopisać albatros, a dla imienia Cezary - czyżyk. Jeśli nie masz pomysłu na ptaka na pierwszą literę swojego imienia, spróbuj dopisać nazwę ptaka do drugiej litery swojego imienia. Jeśli zadanie idzie Ci dobrze, postaraj się dopisać nazwy ptaków do każdej z liter Twojego imienia.

## CIEKAWOSTKA

Piskłeta ptaków śpiewających, będąc w jajach, wydają dźwięki podobne do kliknięć – odgłosu wydawanego przez komputerową myszkę. Robią to, by komunikować się z rodzeństwem.

Źródło: <https://natgeokids.pl/odkrywaj-z-nami/30-ciekawostek-o-ptakach/>

## ĆWICZENIA

### KUKUŁCZE JAJO

Przeczytaj słowa znajdujące się pod instrukcją. W każdym wierszu znajduje się wyraz, który z jakiejś przyczyny nie pasuje do pozostałych. Czy umiesz wskazać, który z nich i wyjaśnić dlaczego? Niepasujące słowo – podrzucone przez kukułkę jajo – zakreśl długopisem.

KUKUŁKA	MYSZ	JASKÓŁKA	MYSIKRÓLIK
MEWA	KOLIBER	PERKOZ	KACZKA
DZIUPLA	ŻEREMIE	NORA	GNIAZDO
ORZEŁ	KURA	GĘŚ	INDYK
PINGWIN	STRUŚ	KIWI	BOCIAN

### PAPUŻKI NIEROZŁĄCZKI

W języku polskim jest dużo powiedzeń i przysłów, których bohaterami są różne ptaki. Połącz w pary nazwy ptaków (znajdujących się w lewej kolumnie) z aktywnością, która do nich najlepiej pasuje (znajdujących się w prawej kolumnie). Każda z par związana jest z jakimś powiedzeniem. Czy pamiętasz, jak dokładnie brzmią te przysłowia?

Przykładowo dla „indyka” parą jest fraza „myślał o niedzieli”, a całe powiedzenie brzmi: „Myślał indyk o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścięli”.

DUDEK	MYŚLAŁ O NIEDZIELI
INDYK	WYBIERA SIĘ ZA MORZE
JASKÓŁKA	SWÓJ OGONEK CHWALI
PLISZKA	WIOSNY NIE CZYNI
PAW	MA SWÓJ CZUBEK
SÓJKA	PUSZY SIĘ



**ŁABĘDZI ŚPIEW**

W tym ćwiczeniu Twoim zadaniem jest odgadnięcie hasła, na które składają się litery umieszczone pod instrukcją. Przy każdej z nich znajduje się działanie matematyczne, którego wynik odpowiada pozycji litery w hasle. Dla przykładu zapis  $B = 2 + 3$  oznacza, że  $B = 5$ , czyli to piąta litera w hasle.

$$R = (2 + 2) \times 2 + 2 =$$

$$L = 7 - 5 =$$

$$O = 1 + 1 + 1 + 2 + 3 - 2 =$$

$$A = 4 + 2 \times 3 + 1 =$$

$$R = 10 - 2 - 2 + 2 - 1 =$$

$$W = 3 \times 2 \times 2 =$$

$$N = 2 \times 3 - 2 =$$

$$I = 7 + 3 + 3 =$$

$$A = 8 - 2 - 3 =$$

$$A = 8 - 2 - 3 =$$

$$G = 5 \times 5 - 4 \times 5 =$$

$$U = 3 \times (1 + 2) =$$

$$N = 2 \times 3 - 2 =$$

$$\dot{Z} = 3 + 4 + 1 =$$

$$K = 22 + 3 - 1 - 23 =$$

Hasło:

1    2    3    4    5    6    7    \_\_\_\_\_

8    9    10    11    12    13    \_\_\_\_\_

**PYTANIE NA KONIEC**

Czy pamiętasz piosenkę lub wierszyk z dzieciństwa, którego bohaterem jest jakiś ptak? Spróbuj je sobie przypomnieć, zaśpiewać lub wyrecytować.

## ODPOWIEDZI

### KUKUŁCZE JAJO

1. Mysz nie pasuje, bo jako jedyna w tym wierszu nie jest ptakiem.
2. Koliber nie pasuje, bo jako jedyny nie jest ptakiem wodnym i nie występuje w Europie.
3. Żeremie nie pasuje, bo to miejsce lęgu („dom”) bobrów, a nie ptaków.
4. Orzeł nie pasuje, bo to ptak drapieżny, a pozostałe ptaki wymienione w tym wierszu są zaliczane do drobiu.
5. Bocian nie pasuje, bo to jedyny ptak latający spośród wymienionych w tej linijce.

### PAPUŻKI NIEROZŁĄCZKI

1. Każdy dudek ma swój czubek.
2. Myślał indyk o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścięli.
3. Jedna jaskółka wiosny nie czyni.
4. Każda pliszka swój ogonek chwali.
5. Puszyć się jak paw.
6. Wybierać się jak sójka za morze.

### ŁABĘDZI ŚPIEW

HASŁO: KLANGOR ŻURAWI



Materiały dostępne na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Użycie niekomercyjne – Na tych samych warunkach 4.0. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Stocznia.





*Niech czas wiosny i Świąt Wielkanocnych będzie dla nas czasem nadziei  
i oczekiwania na spokojne czasy. Przeżyjmy ten czas  
w atmosferze wspólnoty, życzliwości i wzajemnej pomocy.  
Serdeczne życzenia zdrowia i niegasnącej nadziei składają*

*Teresa Kot  
Wójt Gminy Jastków*

*Tkot*

*Marek Wieczerek  
Przewodniczący Rady Gminy Jastków*

*Mawiecki.*